Nr. 53. Środa, 6 Marca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Rossya ma wreszcie nowego ministra spraw zagranicznych. Ważne stanowisko po Giersie obejmuje długoletni ambasador przy Dworze wiedeńskim, ks. Łobanow-Rostowski, a obejmuje je bezpośrednio po ogłoszonej jego nominacyi na przedstawiciela cara przy Dworze niemieckim, co nastąpiło, jak powszechnie głoszą, na wyraźne życzenie cesarza Wilhelma, który pragnął, aby miejsce widzianego jak najlepiej w Berlinie hr. Szuwałowa zajął dyplomata, odznaczający się podobnymi politycznymi i osobistymi przymiotami. jakie cecnowały dzisiejszego generał-gubernatora warszawskiego. Powołanie księcia Łobanowa na kierownika urzędu spraw zagranicznych o tyle tylko było niespodzianką, że nastąpiło w chwili, gdy dyplomata ten wybierał się do stolicy niemieckiej dla objęcia nowej swej posady, doniesienia zaś z Londynu podawały jako rzecz zupełnie pewną, iż car ofiarował opróżnioną tekę ambasadorowi na dworze królowej Wielkiej Brytanii p. Staalowi, a ten, chociaż bez wielkiej chęci oświadczył wszakże, że zastosuje się do rozkazu swojego władcy. O ile się zdaje nagła zmiana decyzyi carskiej zapadła wskutek depesz, jakie odebrał car Mikołaj II z Wiednia od bawiącego tam z okazyi uroczystości pogrzebowych w. ks. Włodzimierza. W. książę konferował podobno w tym przedmiocie z cesarzem Wilhelmem, i gdy tenże w zrozumieniu znanych ogólnie sympatyi cara dla osobistości ks. Łobanowa, nie obstawał przy utrzymaniu księcia na posadzie ambasadora w Berlinie i gdy do tego Łobanow nieukrywał ochoty do objęcia teki ministeryalnej, sprawa cała wzięła tak szybki obrót, iż zawiadomienie o nominacyi nowego ministra spraw zagranicznych było dla świata zupełną niespodzianką.

Nominacya ta zresztą została bardzo przychylnie wszędzie przyjętą, z wyjątkiem jednej może Francyi, gdzie życzono sobie powołania do steru dyplomaty mniej sympatycznego dla Dworów skojarzonych jak najściślejszymi węzłami przymierza pokojowego, niż nim jest ks Łobanow. Szczególniej w kołach wiedeńskich objawia się żywe zadowolenie, iż właśnie temu mężowi stanu, który wśród zmiennych prądów i trudnych nieraz sytuacyi potrafił utrzymać wyborne stosunki między Wiedniem i Petersburgiem przypadło obecnie w udziale kierować polityką zagraniczną państwa rossyjskiego.

Ks. Łobanow to natura na wskróś spokojna, rozważna i umiejąca znakomicie liczyć się z danymi stosunkami. Cała karyera dyplomatyczna księcia jest rękojmią, że zagraniczna polityka rossyjska nie zboczy z kierunku, wytkniętego w ostatnich latach panowania Aleksandra III. Książę Łobanow, który liczy obecnie lat 70, awansował podczas wojny krymskiej z sekretarza ambasady w Berlinie na radcę ambasady w Konstantynopolu, gdzie urzędował do roku 1863, w ostatnich latach już jako kierownik ambasady. W roku 1867 został gubernatorem w Orle, w roku 1868 towarzyszem ministra spraw wewnętrznych Timaszewa; po ukończeniu wojny tureckiej był przez trzy lata znowu reprezentantem w Konstantynopolu i ztamtąd przed 13 laty przeniesiony został do Wiednia w charakterze ambasadora. — Na wszystkich tych stanowiskach odznaczał się niezwykłym taktem i oględnością i umiał zaskarbić sobie zupełne zaufanie sfer, w których się obracał.

Lwów, 5 marca.

Od niejakiego czasu dzienniki ruskie a w szczególności *Diło* dźwiga do znaczenia pierwszorzędnej kwestyi sprawę jednego z nauczycieli ludowych, którego Rada szkolna krajowa ze względów służbowych przeniosła z jednego miejsca na inne. Zmusza nas to z ogólniejszego stanowiska do zabrania głosu.

Przeniesienie służbowe nauczycieli z zachowaniem im ich stanowiska służbowego, wszelkich poborów i z wynagrodzeniem kosztów podróży, zastrzega ustawa wyraźnie dyskrecyonalnemu ocenieniu Rady szkolnej krajowej, a postanowienie to ustawy podyktowane jest względem na dobro szkół, a także nieraz względem na samego nauczyciela. Gdzie stosunki szkolne popsuły się i wymagają rychłej i energicznej naprawy, tam władza szkolna musi mieć możność przenieść doskonałego nauczyciela, do którego ma zaufanie, że stosunki te rychło i stanowczo naprawi. Nauczycielowi, na którego padł taki zaszczytny wybór, może to przeniesienie być nieraz bardzo niemiłe i niepożądane, a jednak wzgląd na dobro szkoły musi tutaj przeważyć nad osobistą wygodą i upodobaniem tego nauczyciela.

Są znowu przypadki, w których nauczyciel zdolny i doskonale się prowadzący, znalazł się wśród trudnych miejscowych stosunków. Stosunki te zaostrzają się czasem zupełnie bez jego winy w ten sposób, że jest dla niego wielkiem dobrodziejstwem, jeżeli władza przełożona przeniesie go na inne miejsce jak najrychlej i stworzy mu tem samem przyjaźniejsze warunki działania. Jestto jeszcze więcej potrzebne w tych przypadkach, gdzie nauczyciel w zaostrzeniu się tych stosunków miejscowych nie jest także bez pewnej winy, gdzie zgrzeszył krewkością, brakiem taktu lub w ogóle niezrozumieniem swego stanowiska. Byłoby rzeczą zbyt surową i bezwzględną pociągać go za to od razu do odpowiedzialności dyscyplinarnej; byłoby rzeczą dla niego niebezpieczną, pozostawiać go nadal na tem samem miejscu i narażać na dalsze konflikty, w których sam mógłby się dopuścić cięższych przewinień. W tych razach władza przenosi nauczyciela w jego własnym interesie, którego on sam niezawsze rozumie, i daje tem dowód troskliwości swojej o niego i o dobro szkoły.

To też przypadki przenoszenia nauczycieli ze względów służbowych, podyktowane tak różnymi względami, muszą być stosunkowo nierzadkie. Z natury rzeczy jednak wynika, że władza, która je przedsiębierze, nie może się tłómaczyć z ich pobudek i nie może tego czynić nawet wtedy, jeżeli rzecz w jakiemś piśmie w mylnem przedstawiona jest świetle. Przeważna większość nauczycieli przeniesionych przyjmuje to zarządzenie bez szemrania; niektórzy dają powód niektórym pismom publicznym do skarg ogólnikowych na bezwzględność władzy, które miałyby może pewną racyę, gdyby celem szkolnictwa nie była szkoła, lecz nauczyciel. Zdarzają się jednak przypadki, że nauczyciel przeniesiony drapuje się w togę ofiary politycznych intryg. Czynią to czasem Rusini, ale czynią i Polacy w tych powiatach, gdzie szkoły są przeważnie ruskie, albo inspektor jest Rusinem. W tak wielkiej administracyi, jaką jest szkolna, skargi takie — chociaż rzadkie — są jednak zjawiskiem peryodycznem, doskonale znanem i nikogo nie dziwiącem. Dziwniejszem natomiast jest fakt, że dziennik jakiś zjawisko takie potęguje do znaczenia pierwszorzędnej politycznej kwestyi, domagając się wyjaśnień i tłómaczeń, o których z góry wie, że ich nie otrzyma i wywierając nacisk na administracyę, która musiałaby się rozsprządz, gdyby jej podwładni znajdowali trybunał na swoje skargi gdzieindziej jak w niej samej i gdyby od władzy swojej przełożonej mogli się domagać, ażeby każdą krzywdę ich mniemaną — lub nawet przypuśćmy rzeczywistą — rozstrząsała nie z rzeczowego stanowiska, lecz w świetle politycznej kwestyi.

Z Watykanu.

(Obchód rocznicy koronacyi Papieża. — Z hierarchii katolickiej).

Z Rzymu donoszą, że w niedzielę rano udał się Papież na uroczysty obchód rocznicy swej koronacyi wśród zwykłego ceremoniału i poprzedzony przez kardynałów, prałatów i dygnitarzy do kaplicy Sykstyńskiej. Pochód odbywał się przez salę książęcą i salę królewską, gdzie bardzo licznie zgromadzona publiczność z zapałem witała Ojca św. Na galeryi kaplicy Sykstyńskiej zajęli miejsca członkowie akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej ciała dyplomatycznego, kawalerowie maltańscy i patrycyusze, nawa zaś kaplicy zapełniona była licznie zgromadzonymi cudzoziemcami ze wszystkich krajów. Podczas Mszy św., odprawionej przez kardynała Serafina Vanutellego, śpiewał chór papieski. Papież siedział podczas Mszy na tronie. W końcu zaintonował Ojciec św. *Te Deum* i powrócił do swych apartamentów wśród tego samego ceremoniału i ponownych o-

---

43)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy)

— A, witam! jak się pan masz?... — zerwał się młody dziennikarz, wyrwany ze swoich rozmyślań i podchodząc szybko do znajomego, który go w tak oryginalny sposób zagadnął, podał mu rękę. — Jak się pan masz? nie widziałem pana, dalibóg! Mam dzisiaj tyle na głowie....

— Na głowie masz słomę tylko, nie udawaj!... — przyciął mu, kładąc rękę na jego słomkowym kapeluszu i poufale obejmując go wpół. — Chodź, postawię ci kieliszek alkoholu. Mam dzisiaj, panie, humor, szczodrość, pragnienie i pobłażliwość dla całego świata. Co pijesz?... Hej, garson!... dwa krzesła dla panów i dużo spirytualiów w najszlachtniejszym gatunku!

Młody chłopak w kurtce kelnerskiej, przy białym fartuchu, szybkim ruchem starł jeden ze stolików na uboczu, przy kamiennej balustradzie i ustawiając krzesła z miną sprytnego Ganimeda, zwrócił się do gościa, szczerząc swoje rzadkie, koszlawe zęby:

— Wszystko jest na rozkazy pana dobrodzieja!

— Podobasz mi się, panie!... — mówił do chłopca, stawiając swoje sztywne nieco, jakby automatyczne nogi, znamionujące tabetyka — jak się nazywasz?

— Trzynastka.

— Trzynastka, panie?... fatalna liczba!

Skrzywił się, ale zaraz znowu przybrał swój dawny uśmiech mówiąc:

— Co jest fatalność, życzę ci, abyś się nie dowiedział nigdy, luba trzynastko!.. tymczasem zaś daj nam fatalne dwa koniaki i morze czarnej kawy. Leć i wracaj, jak bummerang!... co jest bummerang, nie potrzebujesz wiedzieć.

Usiadł naprzeciw Szuby i przypatrywać mu się zaczął zawsze z ironicznym swoim uśmiechem pod wąsem.

— No, przyszła sławo narodu, cóż się, panie, z tobą dzieje? — zagadnął go.

Szuba, który wobec innych trzymał się zwykle hardo i butnie, a nawet lubił głowę podnosić, złożył się jakoś, niby scyzoryk, i pozwalał traktować się w ten sposób drwiący z widoczną uległością, nie poczuwając się na siłach do odbijania jego śmiałych pocisków.

Miał respekt dla niego i obawiał się gryzącego dowcipu Włodzińskiego, który znał go prawie od dziecka i pierwszy niejako wprowadził go na drogę dziennikarską, poprawiając najwcześniejsze próbki jego pióra.

Wiedział, z kim ma do czynienia; Włodziński należał do najzdolniejszych literatów i najbardziej ciętych pisarzy, którzy obok świetnego talentu, wyróżniali się pod każdym względem wielką niezależnością zdania i przekonań

Uważał się za jednostkę wykolejoną, za dekadenta, któremu w życiu „zakopciły się gwiazdy ideałów," jak się wyrażał, i wygasając powoli, napełniły mu duszę mrokiem i swędem zgliszcz.

Poetą był z natury, ale rzeczywistość mięszała swą trywialną prozę w jego życie nierówne, zwichrzone, składające się z kontrastów i zawodów, które sam sobie gotował po większej części.

Tkwiła w nim głęboko jakaś tajona gorycz dusz szlachetniejszych, gdy stracą równowagę i siłę panowania nad sobą; dla życia i świata zaś nabierał coraz więcej pogardy i lekceważenia, im częściej musiał się o marności jego przekonywać.

Miał zresztą największego wroga w samym sobie: nałóg, który uważał za kalectwo swoje, za fatalność, z którą nadarmo usiłował walczyć, próbując wysiłkami woli jeśli nie wyswobodzić się się z pod niej zupełnie, to przynajmniej od czasu do czasu zapanować nad nią.

Ilekroć udało mu się oprzeć skłonności do alkoholizmu, odradzał się, stawał innym człowiekiem, chwytał za pióro i pisał rzeczy, które budziły podziw, rozchwytywane były i czytane w najszerszych kołach; ale, gdy go napadła jego „słabość", gdy nań przychodził fatalny okres nieugaszonego pragnienia, marniał fizycznie, rozstrajał się nerwowo, tracił równowagę, zaniedbywał wszystko, przestawał pracować i podkopywał zdrowie, talent, sławę swoją i przyszłość całą.

Z Orszami pozostawał w dalekiem pokrewieństwie, ztąd znał dobrze Krokowskich, Szubów, Phalernów i całą liczną rodzinę Omylińskich, do której zbliżał się co pewien czas, aby potem odsunąć się na dłużej i zrywać znowu wszystkie stosunki, nawet znajomości.

Wstydził się pokazywać im na oczy, gdy był „zawiany" i unikał familii, mającej do niego urazę, że pije i wykoleja się z równowagi „przyzwoitego człowieka".

Ze Stanisławem Szubą spotkał się przypadkiem na bruku warszawskim i z początku zajął się nim, jako kuzynem; wyrobił mu wstęp do kilku redakcyj, popierał go i doradzał mu w pierwszych krokach na drodze pisarskiej, ale ostrzegał zarazem:

— Ucz się i zapełniaj tę kościaną pustkę, bo hebesów dosyć, panie, na świecie!..- Literatura, to nie rzemiosło, dziennikarstwo, to nie szewstwo, ani krawiectwo, chociaż się w niem buty szyje ludziom i kurty kroi. Zresztą, rób co chcesz, skoro cię ciągnie do pióra więcej niż do kopyta!...

Miał nad nim przewagę, jako starszy, doświadczeńszy, z wyrobioną firmą i bez porównania wyższym umysłem a gruntownem wykształceniem.

Spostrzegłszy jednak, że jego protegowany z dobrych rad wcale korzystać nie myśli, machnął ręką i powiedział mu raz:

— Wiesz co?... pomyliłem się, panie, na tobie; nic z ciebie nie będzie, ale nie martw się tem: nicość jest także potrzebną na świecie. Sprytne zero łatwiej wypłynie od niezaradnej jedynki.

Szuba chciał się wtedy obrazić, ale że Włodziński miał trochę w czubku, więc wziął to jedynie za majaczenie pijanego, który nie myśli o tem, co mówi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

krzyków publiczności. Papież wygląda bardzo dobrze.

Jak już donosiliśmy, w minioną sobotę Ojciec św. rozpoczął 86-ty rok życia. Prawie stu kardynałów umarło już za pontyfikatu Leona XIII. Jeden tylko kardynał-dyakon Mertel starszy jest od Papieża, gdyż urodził się w r. 1806, liczy więc lat blisko 90.

Tegoroczna *La Gerarchia Catholica* stwierdza, że w r. z. były konsystorze tylko w dniach 18 i 21 maja, a od tego czasu mianował Ojciec św. biskupów przez *breve*. Na konsystorzu z 18 maja z. r. pomnożyło się Kolegium kardynałów o 6 nowych członków, ale ponieważ tylu też zmarło w ciągu roku, ilość kardynałów wynosi obecnie 62, tak samo, jak z początkiem roku 1894. Gdy zaś od 16 stycznia 1893 jeden jest rezerwowany *in pectore*, brak zatem 7 kardynałów. Podczas 17 lat pontyfikatu Leona XIII, zmarło 99 kardynałów, z tego 4 mianowanych przez Grzegorza XVI, 50 mianowanych przez Piusa IX, a 45 z nominacyi obecnego Papieża. Z pomiędzy żyjących tylko 9 jeszcze zawdzięcza nominacyę Piusowi IX. Szczególnym trafem ilość kardynałów, których mianował Leon XIII, (wliczając rezerwowanych *in pectore*) zgadza się z ilością zmarłych za jego pontyfikatu. Zmarli w roku ubiegłym kardynałowie liczyli lat 86, 77, 76, 68, 64 i 63.

Seniorem św. Kollegium tak pod względem wieku, jak pod względem daty nominacyi jest wspomniany wyżej kardynał-dyakon Mertel, urodz. 9 lutego 1806, mianowany 15 marca 1858. Sześciu innych kardynałów przekroczyło 80 rok życia, 17 liczy lat 70 do 80, 24 liczy lat 60 do 70, 11 liczy lat 50 do 60. a 3 niżej lat 50. Najmłodszym jest kardynał arcybiskup Svampa z Bolonii, ur. 13 czerwca 1851, a mianowany 18 maja 1894. Zamianowany z nim równocześnie kardynał arcybiskup Ferrari z Medyolanu jest o 9 miesięcy starszy. Św. Kollegium liczy 34 członków z Włoch, po 6 z Niemiec i Francyi, po 4 z Hiszpanii i Austro-Węgier, po 2 z Portugalii i W. Brytanii, po 1 z Belgii, Australii, Kanady i Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej.

Przy kuryi rezyduje 25 kardynałów, między nimi 1 Polak, Inni 37 zawiadują biskupstwami w powyższych krajach. Trzech kardynałów należy do zakonu Benedyktynów, po dwóch do zakonu Dominikanów i Jezuitów, po 1 do zakonu Franciszkanów, Kapucynów, Barnabitów i Oratoryanów.

Tytuły hierarchiczne Kościoła katolickiego są następujące: w św. Kollegium 75; patryarchów obrządku łacińskiego 8, obrządków wschodnich 5, razem 13; arcybiskupstw obrządku łacińskiego 173, obrządków wschodnich 18, razem 191; biskupstw obrządku łacińskiego 711, obrządków wschodnich 52, razem 763; samoistnych prałatur (*nullius dioeceseos*) 17, łącznie tytułów hierarchicznych 1059.

Obsadzone są obecnie: w św. Kollegium 621 patryarchatów wszystkich obrządków 11, arcybiskupstw i biskupstw obrz. łac. 836, arcybiskupstw i biskupstw obrz. wschod. 57, samoistnych prałatur 13, razem 979.

Kollegium kardynałów liczy wprawdzie 75 tytułów, ilość członków jednak wynosi tylko 70. Opróżnione są zatem obecnie: w św. Kollegium tytułów kapłańskich i dyakonii 8, patryarchatów wszelkich obrządków 2, arcybiskupstw i biskupstw obrządku łacińskiego 48, arcybiskupstw i biskupstw obrządków wschodnich 13, samoistnych prałatur 4, razem 75.

KRONIKA

Lwów, 5 marca.

— **Najj. Pan** raczył ze Swej prywatnej szkatuły udzielić ochotniczej straży ogniowej w Błażowej, na sprawienie rekwizytów ogniowych, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Marszałek krajowy** ks. Eustachy Sanguszko, przybył przedwczoraj z małżonką do Krakowa, zkąd wyjechał do Gumnisk.

— **Dzień św. Kazimierza.** Władze kościelna i świecka porozumiawszy się, obrały na szczególniejszego patrona młodzieży tutejszego gimnazyum niemieckiego, św. Kazimierza. Wczoraj po raz pierwszy odbyła się podniosła uroczystość szkolna. Mszę spiewaną odprawił ks. prałat dr. Lenkiewicz, stosowne kazanie wygłosił ks. dr. Jaszowski. Spiewem choralnym kierował p. M. Signio, nauczyciel spiewu w Zakładzie, a jeden z profesorów odspiewał w czasie nabożeństwa solo Moniuszki „O władzo świata“. Uroczystości takie wywierają nader pomyślny wpływ na młodzież, to też z zadowoleniem wypada powitać fakt, że odtąd także gimnazyum niemieckie obchodzić będzie uroczyście dzień Patrona młodzieży.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo pozwoliło Janowi Garguli, alumnowi IV roku w rz. kat. Seminaryum biskupiem w Tarnowie, zmienić nazwisko rodowe „Gargula“ na „Gawlicki“.

— **Dla ubogich.** Jak powszechnie wiadomo, zajmuje się tutejsze męskie Towarzystwo dobroczynności pod wezwaniem św. Wincentego á Paulo od długiego szeregu lat rozdawaniem w porze zimowej między najuboższą ludność ciepłej zupy i chleba. Rozdawnictwo, rozpoczynane w grudniu, trwało zwykle do połowy marca, a gdyby zima panowała jeszcze o tym czasie, wówczas nawet dłużej. Miłosierna publiczność nasza pamiętała zawsze o ciężkim dla biednych przednowku i zasilała hojnie fundusze „zupy rumfordzkiej“. W bieżącym sezonie rozdawnictwa, już w połowie lutego b. r. zapasy wiktuałów zmalały, a gotówki zabrakło; komitet znalazł się przeto w nader kłopotliwem położeniu, z którego byłoby jedyne wyjście: zastanowić dalsze rozdawanie. Tymczasem jednak, mimo miesiąca marca w kalendarzu, zimno i śnieżno w rzeczywistości; jakżeż więc odmówić tylu zgłodniałym choć garnuszka zupy i kawałka chleba? Komitet zwraca się przeto raz jeszcze do publiczności z gorącą prośbą, by chociaż drobnymi datkami, byle składanymi prędko, ułatwiła mu przedłużenie rozdawnictwa zupy rumfordzkiej przynajmniej do połowy marca. Wszelkie datki, tak pieniężne jak i w wiktuałach, należy składać na ręce Ignacego Drexlera, plac Kapitulny 2.

— **O. Prokop,** Kapucyn, zmarł w Nowem Mieście, w Królestwie. Była to jedna z najczcigodniejszych postaci sług Bożych, wzór cnót chrześciańskich, wzór żywota prawego człowieka. Urodził się O. Prokop dnia 27 grudnia 1811 roku z ojca Klemensa i Józefaty z Żukowskich małżonków Leszczyńskich w Braiłowie, powiatu winnickiego, gubernii podolskiej i otrzymał na Chrzcie św. imię Jan. Oddany przez rodziców do gimnazyum winnickiego, ukończył je, poczem przybył do Warszawy, gdzie uczęszczał do Uniwersytetu, zkąd wstąpiwszy do wojska, dosłużył się stopnia oficerskiego. Porzuciwszy służbę wojskową, oddał się gospodarstwu rolnemu, które prowadził do r. 1844, w którym to roku, ulegając nieprzepartemu powołaniu, porzucił świat, przywdziewając dnia 1 sierpnia sukienkę zakonną u OO. Kapucynów w Lubartowie, pod imieniem Prokopa. W roku następnym wykonał uroczyste śluby, a 25 lipca 1846 otrzymał święcenia kapłańskie. Z klasztoru Lubartowskiego powołany został do pracy w klasztorze warszawskim, potem w zakroczymskim, zkąd z innymi zakonnikami przeniesiony został w roku 1892 do klasztoru w Nowem Mieście nad Pilicą. Przez czas życia zakonnego pełnił godności: kaznodziei, gwardyana, definitora i prowincyała. Wśród ciszy klasztornej, pracując ku chwale Pańskiej, nie przestawał zajmować się jednak ruchem umysłowym świata i rzucał nań kwiaty swych rozmyślań w postaci dzieł, przedziwną polszczyzną pisanych a zawsze jedno mających na celu: pobudzanie ducha do cnoty i prawdziwej pobożności. Z dzieł tych wymieniamy ważniejsze: „Żywot św. Franciszka“ 2 tomy, „Żywoty świętych Pańskich na cały rok“, „Wielbij duszo moja Pana“, powszechnie znana książka do nabożeństwa, „Żywot Matki Bożej“, „Majowe Zdrowaś Marya“, „Żywoty świętych Pańskich przez Ojca św. Leona XIII kanonizowanych“ i t. d. Piękna postać czcigodnego starca wywierała na każdym, kto tylko miał sposobność zbliżyć się do niej, urok niewymowny, mimowoli przez myśl przebiegały wyrazy: oto człowiek chrześcianin!

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Berlinie na influenzę, dr. Jerzy Giżycki, profesor berlińskiego Uniwersytetu. W Edynburgu, słynny profesor historyi literatury i poeta, John Stuart Blackie.

— **Proces Czyńskiego.** Najwyższy trybunał państwa w Lipsku, odrzucił skargę rewizyjną hypnotyzera Czyńskiego, w procesie o wyłudzone małżeństwo, i zatwierdził wyrok sądu monachijskiego z d. 20 grudnia 1894.

— **Katastrofa w Prądniku** pod Krakowem. Dnia 2 b. m. o godzinie 11 rano na Prądniku Czerwonym Piotr Siatka został zasypany piaszczystą ziemią podczas budowy studni 12 m. głębokiej Ponieważ nieszczęśliwego pokrywała warstwa ziemi grubości co najmniej 2 metry, wezwano z Krakowa telefonicznie pluton straży pożarnej, który też przybył niebawem; gdy jednakże pomoc strażaków okazała się niedostateczną, zażądano pomocy wojskowej. W parę minut przybył jeden oddział pionierów z p. porucznikiem Budiną na czele i zaraz przystąpiono do podparcia usuwających się ścian studni i odkopywania. Nie zdołano jeszcze dokopać się do nieszczęśliwego, gdy przybył drugi oddział pionierów pod wodzą kapitana p. Van-Zel Arlona, który też objął kierownictwo dalszej akcyi. Do godziny 4 po południu zdołano dzięki wytężającej pracy i energii kapitana wyrzucić tyle ziemi, że usłyszano jęki zasypanego, świadczące, że jeszcze żyje. O godzinie 5 ujrzano jego głowę, lecz równocześnie ziemia zaczynała się gwałtownie usuwać mimo silnego oszalowania. Kapitan widząc, że tym sposobem nie będzie można niczego dokonać, zarządził podkop z boku, lecz i tą drogą nie dostano się do zasypanego, gdyż sypki piaskowy teren uniemożliwiał wszystkie przedsięwzięcia, a nawet zachodziła obawa, by w razie dalszego kopania sąsiednie domy nie uległy usunięciu. Dopiero po godzinie 4 po północy p. Jan Piwowarczyk, studniarz z Krakowa, z narażeniem własnego życia, mimo przestróg, spuścił się po lince do studni i rozgrzebując piasek, zasypujący nieszczęśliwego o godzinie 5 zdołał go odgrzebać. Zasypany, żył jeszcze. Dr. Bobkiewicz, lekarz Towarzystwa, który przez cały czas akcyi ratunkowej był na miejscu, spuścił się teraz na linie do nieszczęśliwego, lecz pomoc jego okazała się już bezskuteczną, gdyż Siatka życie zakończył. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

— **Influenza** poczyna coraz silniej szerzyć się w Warszawie, przybierając coraz to ostrzejsze formy. Są biura — pisze *Słowo* — w których połowa urzędników nie stawia się do zajęć z powodu tej choroby. Uległo jej i kilku członków naszej redakcyi. Influenza sama przez się niebezpieczną nie jest — pisze dalej ten dziennik — ale wycieńcza silnie organizm i odejmuje mu oporność przeciw innym zakaźnym chorobom. Lekarze zauważyli obecnie wiele wypadków śmiertelnych, spowodowanych zapaleniem płuc, które powstało na tle lub po przebyciu influenzy. Zdaniem ich ci, którzy przebyli influenzę, nie powinni zbyt wcześnie uważać się za wyleczonych; a choć wstaną z łóżka, uczynią dobrze, jeżeli

LISTY LITERACKO-ARTYSTYCZNE
Z WARSZAWY.

(Wystawa Podkowińskiego. — Rysownik Kamieński. — Obraz Stanisława Lenca. — Wyspiański. — Przekład Maeterlincka. — „Sonata cierpienia“ Dąbrowskiego. — Pisma Jordana. — Targi aktorskie).

(Ciąg dalszy).

Ma to oznaczać, iż trzeba być wyjątkowo uzdolnionym, aby się módz zachwycić „zawrotnemi głębiami“ symbolów Maeterlincka, iż tylko „arystokraci ducha“ oceniają właściwie niebieskie wierzby p. Wyspiańskiego, teorye estetyczne p. Przesmyckiego i poemata Maeterlinck'ów, Morcas'ów, Kahn'ów i i. „mistrzów“ chwili ostatniej.

— Dzięki długiej tradycyi — mówi Przesmycki — i nawyknięciu do myślenia abstrakcyjnego, to ostatnie wydaje się nam pierwotnym, właściwym sposobem odbierania i oddawania wrażeń. Tak wszakże nie jest. Wrażenia nasze są natury konkretnej; w pierwszych stadyach rozwoju intellektualnego ludzie oddawali je również konkretnie, obrazowo. W miarę rozwijania się i formowania pojęć abstrakcyjnych, świeżość bezpośrednich, obrazowych wrażeń słabła, obumierała, odcienia ich zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne zacierały się, poczęto machinalnie każdą, za pośrednictwem któregolwiek ze zmysłów mózgowi podaną, żywą impresyę przetwarzać na martwe pojęcie abstrakcyjne, podciągać pod jedną z kategoryj oderwanego myślenia — i dziś przetworzenie myśli w obraz i zachowanie samego obrazu z odrzuceniem abstrakcyjnych wiązadełek wydaje się czemś nienaturalnem, niezwykłem, sztucznem, późniejszem, gdy tymczasem jest ono właściwie nawrotem do pierwotnego sposobu odbierania wrażeń, do — poprzedzającego oderwane — konkretnego, obrazowego myślenia. Nawrót ten jest rzeczą naturalną u każdego poety. Poezya — jako wytwór wyobraźni przedewszystkiem — na obrazach wyłącznie się opiera i nie znosi abstrakcyi: dla tego nie ma — rzec można — poezyi bez symbolu; każdy poeta jest mniej lub więcej symbolistą.

Zdawało się prawdopodobnie Przesmyckiemu, iż, wygłaszając spostrzeżenia powyższe, wypowiedział coś niezwykle nowego. Tymczasem o tem, że tworzenie konkretne poprzedziło abstrakcyjne, i że wszelka poezya jest poniekąd symboliczną, wie oddawna każdy podręcznik estetyczny. Nikomu z ludzi przeciętnie wykształconych „nie wydaje się“ wcale, iż „myślenie abstrakcyjne jest pierwotnym, właściwym sposobem odbierania i oddawania wrażeń“, nauczono ich bowiem już w szkołach prawdy wręcz przeciwnej. Człowiek zaczyna rozpoznawać otaczający go świat nie za pomocą abstrakcyi, lecz za pośrednictwem obrazu. Ludzie nieucywilizowani lub pozbawieni krytycyzmu — dzieci, chłopi, dzicy, obłąkani — nie wychodzą nigdy z ciasnego koła wrażeń konkretnych. Jeżeli Zulusi, Kafrowie i inni synowie dziewiczych lasów Afryki posiadają jako poezyę, to jest to niezawodnie „sztuka symboliczna“ ostatnich mistrzów francusko-belgijskich.

Pod względem formy przypominają „Cieplarnie“ Maeterlinck'a w istocie nie tylko pierwotny, ale wprost najpierwotniejszy sposób odbierania i wyrażania wrażeń — owe czasy, w których człowiek mieszkał w jaskini. Tylko ludzie, znajdujący się na najniższym stopniu cywilizacyi, zestawiają wyraz obok wyrazu, następnie zdanie obok zdania, nie umiejąc ich połączyć „wiązadełkami abstrakcyjnemi“ i przetkać nicią logiczną. Tylko dzicy posługują się urwanymi obrazami i wykrzyknikami i wierzą, że tworzą poematy, gdy wprawiają szereg słów bez znaczenia w jakiś zaledwie pochwytny rytm muzykalny.

Maeterlinck wystawia sobie cieplarnię pośród lasów. Dlaczego pośród lasów, kiedy cieplarnie bywają zwykle przy ogrodach.... A w tej cieplarni są drzwi na zawsze zamknięte. Dlaczego na zawsze zamknięte? Widok cieplarni z zamkniętemi na zawsze drzwiami budzi w nim: myśli głodnej królewny, uczucia żeglarza, znajdującego się w pustyni, wrażenie muzyki dętych instrumentów pod oknami nieuleczalnych — pokazuje mu kobietę zemdloną w dzień żniwa, pocztylionów na dziedzińcu gospody, niewiastę szaloną przed sądem, ptaki nocne na liliach i mnóstwo podobnych widziadeł.

Dlaczego Maeterlinck doznaje wrażeń, uczuć i dostrzega obrazy, których żaden człowiek zdrowy nie doznaje, nie dostrzega? Zkąd te wszystkie dziwactwa?...

Bo Maeterlinck jest albo w istocie chorym, albo sztucznie robionym histerykiem, albo ulega znanym halucynacyom newrozy lub też naśladuje rozmyślnie jej straszliwe nieraz, a zawsze dziwaczne majaki. Czy tak, czy owak, zasługuje ten nowy mistrz tylko na uśmiech pobłażliwy. Nie wiadomo, dla czego pomieszczono jego idyotyczne dramidła, przypominające nasze szopki, w Bibliotece najcelniejszych utworów.

Trąd francuskiego dekadentyzmu i symbolizmu nie przyjął się jeszcze w naszej literaturze, chociaż usiłowań w tym kierunku nie braknie i u nas. Są to jednak dotąd próby tak nieudolne, iż najwłaściej pominąć je milczeniem.

Z pomiędzy najmłodszego pokolenia autorów, skłaniających się w stronę dekadentyzmu, zarysował się wyraźnie i zdobył sobie rozgłos szerszy jedyny p. Ignacy Dąbrowski, autor powszechnie znanej „Śmierci“.

Debiut autorski p. Dąbrowskiego należy do owych zjawisk literackich, na które doświadczony krytyk spogląda z niedowierzaniem.

Młody, życia i ludzi znać nie mogący student, bo tę umiejętność dają dopiero dłuższe lata, puszcza w świat pierwszą książkę i zyskuje od razu zasłużone uznanie. A uznanie zawdzięcza nie sile i zapałowi młodości, nie odurzającej zawsze woni lat wiosennych, lecz przeciwnie, jakiejś dziwnej, bo przedwczesnej dojrzałości a nawet oschłości.

Cóż to znaczy?... Znaczy to, że ów młody student albo żył i przetrawiał się więcej, aniżeli jego lata znieść mogły, że struł się życiem, albo też urodził się z duszą starą.

Bo czasami bywają dzieci starsze usposobieniem i poglądami od ludzi dojrzałych. Dekadent Baudelaire był krańcowym pesymistą już w ośmnastym roku życia; tak samo Lotti.

Uczy historya literatury, że wszelkie talenta przedwcześnie dojrzałe mają w sobie zarodek rychłego uwiądu. Nie posiadając ani zapału, ani młodości — warunków niezbędnych do systematycznego rozwoju — ustawają zwykle bardzo prędko w robocie twórczej. Zamiast iść w górę, schodzą na dół, schnąc bardzo prędko.

W ostatnich latach kilkunastu witaliśmy w Warszawie życzliwie mnóstwo „gwiazd“ literackich, które pogasły, zeszły z pola. Więcej zawsze ufności budzi talent, rozwijający się wolno, prawidłowo.

Nie chcę być fałszywym prorokiem, ale zdaje mi się, że do tych talentów, które przyszły na świat ze zwiędłą twarzą starca, należy i p. Ignacy Dąbrowski. Jeźli mnie przeczucie myli, cofnę je z przyjemnością przy danej sposobności. Tymczasem jednak nie rozwija się talent autora „Śmierci“ w takim stopniu, w jakim obiecywał.

Przedewszystkiem tworzy p. Dąbrowski tak mało, iż zadziwia bezpłodnością. Chociaż po tryumfach „Śmierci“ oddał się wyłącznie literaturze, chociaż żyje tylko dla literatury, nie mając żadnych zajęć dziennikarskich, zdobył się w przeciągu kilku lat zaledwo na jedną obszerniejszą nowellę, na „Felkę“.

Płodność nie jest oczywiście miarą głębi talentu, ale zawsze jego pomysłowości i pracowitości. Prawie wszystkie zdolności pierwszorzędne tworzyły i tworzą dużo.

Po „Felce“ dał nam p. Dąbrowski tego roku kilka wyjątków z nowego dzieła p. t. „Sonata cierpienia“, które odczytał na estradzie prelegenta. Owa „Sonata“ nosi na sobie już wszystkie cechy upadku, czy znużenia. Chaotyczna w pomyśle i w wykonaniu, pusta mimo głośnych frazesów i wykrzykników, robi wrażenie worka, w który ktoś wsypał mnóstwo szumnych słów. Chory indywidualizm dekadenta krzyczy z tych słów, miota się, rzuca, domagając się, aby się nim cały świat zajmował.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

nie będą opuszczali mieszkania przed zupełnym do zdrowia powrotem. W każdym razie zaleca im się jak największa ostrożność w zachowaniu. Każde, choćby najmniejsze zaziębienie, zwłaszcza po przebyciu influenzy, może sprowadzić skutki fatalne.

— **Z obserwatoryum** c k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 marca do 12 w południe dnia 5 marca b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4/5 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (86 procent wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —2·6°C., najwyższa —0·6°C., wczoraj w południe, najniższa —4·8°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano padał chwilowo śnieg mniej znaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Król. polskiem; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 755·0 mm.

Prognoza na dobę 6 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno zachodni o średniej prędkości 3·5 m sek., średnia temperatura pozostanie około —3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad śnieg nieznaczny.

— **Pierwszą rossyjską wystawę drukarską,** otworzył dnia 3 b. m. w Petersburgu w. ks. Konstanty. Na uroczystości były obecne wybitne osobistości, członkowie Towarzystwa technicznego i przedstawiciele prasy. Wystawa jest obrazem postępów na polu drukarstwa w Rossyi w ciągu ostatnich lat 25. Są tu także reprezentowane drukarnie państwowe w Berlinie i Wiedniu, oraz wiele wybitnych firm zagranicznych, które otrzymały zaproszenie.

— **Dział spuścizny po Rubinsteinie.** U notaryusza petersburskiego dokonano działów spuścizny po Antonim Rubinsteinie. Dwa domy, wartości 340.000 rubli, przeszły na syna i córkę. Wdowa zatrzymuje willę w Peterhofie, tudzież w zamian za przypadającą na nią część prawną z domów 112.000 rubli. Wdowa również pobierać będzie stałe honoraryum autorskie od różnych utworów nieboszczyka. Operę „Demon" i honoraryum za tę operę zapisał Rubinstein córce, zamężnej za rotmistrzem Rebiezowem. Honoraryum autorskie za wszystkie utwory nieboszczyka przynosi conajmniej 10.000 rocznie.

— **Oszustka w wyższym stylu.** Przed kratkami sądu karnego w Paryżu stawała niedawno niejaka Emerancienna Bondeau, która tam nawet sprawiła wrażenie swą niezwykłą osobistością. Po najdziwniejszych przygodach i niezwykle burzliwem życiu, znajdujemy ją w latach 1870—1871 w jednym z klasztorów pod Paryżem, gdzie pielęgnowała rannych. Stamtąd znikła wkrótce bez śladu, aby wypłynąć w okolicy, jako księżna de la Tour d'Auvergne, później zaś jako córka generała Blot'a, zabitego w 1871 r. Zamieszkała we wspaniałym apartamencie przy ul. de Rennes, gdzie przyjmowała nietylko wysoko pzłożone osoby w świecie polityki i wojskowości, ale i duchownych Gdy Casimir-Périer został wybrany prezesem Izby, szczyciła się, iż jest z nim na stopie zażyłości. Pani Bondeau miała wstęp do wszystkich ministerstw, a szczególniej do ministerstwa wojny. Tam uważano ją istotnie za córkę generała Blot'a, który był dyrektorem wydziału w 1871 r., gdy Casimir Périer podsekretarzem stanu w tem ministerstwie. Wszyscy wojskowi i petenci których pani Bondeau polecała ministrowi, byli dobrze przyjmowani i życzenia ich uwieńczał skutek pomyślny. Pani Bondeau ofiarowywała wszystkim swą opiekę i protekcyę, szczególniej zaś swym dostawcom, obiecując im klientelę i odznaki honorowe. Później przeniosła się do apartamentu przy ul. Faubourg Saint-Martin, na przeciwnym końcu Paryża, za Sekwaną, gdzie także wysoko położone osobistości ją odwiedzały. E. Bondeau założyła przytułek dla biednych dzieci, którym się niezmęczenie zajmowała. Zbierane w tym celu kwoty były naturalnie głównym dochodem sprytnej kobietki. Udowodniono jej też małe wprawdzie, ale liczne „komisowe", za jej pośrednictwo za proszącymi i t. d., a także podarki w kształcie kosztowności, ubrań i t. p. Oszustce udało się nawet uwolnić z zakładu obłąkanych, teścia niejakiej pani Arsab, za co otrzymała 500 fr. Wszystko wyszło na jaw tym sposobem, iż dyrektor domu obłąkanych wyczytał w gazetach doniesienie o śmierci generała Blot'a, którego jego i rzekoma córka tak dawno już opłakiwała. Wykryło się wtedy, iż generał Blot, pobierał emeryturę aż do czasu swej śmierci, to jest do maja 1894 r. Sąd skazał obwinioną na 1 rok wieży. Proces ten ponure rzuca światło na stosunki w ministerstwie wojny, gdzie jakaś Bondeau mogła uchodzić za córkę zabitego generała, gdy tymczasem on żył w najlepsze.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Madame Sans-Gêne", przepełniło salę teatralną tak, że zabrakło znowu biletów do lóż i krzeseł, a było to piętnaste już przedstawienie.

Po „Łapownikach" Ostrowskiego, najbliższą nowością będzie fantastyczna komedya Kazimierza Zalewskiego p. t.: „Jak myślicie". Dziś właśnie odbyła się czytana próba z tego utworu znakomitego komedyopisarza. Główne role odegrają pp. Stachowiczowa, Czaplińska, Cichocka, Nawrocka, Żelazowski, Chmieliński, Feldman, Woleński, Hierowski, Walewski, Kliszewski.

W tym tygodniu w piątek wznowioną będzie prześliczna bluetka Maryana Gawalewicza p. t.: „Barkarolla" — a w niej pierwszy występ pani Heleny Talko. „Barkarolla" daną będzie z „Ciepłą wdówką".

Dwie komedye konkursowe p. t.: „Towarzysz pancerny" Michała Wołowskiego i „Na bezdrożach" Sawiczewskiego, graue będą jeszcze w tym sezonie na scenie Skarbkowskiej. Dyrekcya naszego teatru poczyniła odpowiednie kroki o nabycie tych utworów.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Małżeństwo na próbę". Krotochwila ze śpiewami w 3 aktach Karola Gero, muzyka Leopolda Kuhna.

Jutro we środę po raz trzeci „Ciepła wdówka", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka od dnia 15 listopada r. z. do 1 marca r. b., obejmował następujące nowości:

„Jak się wam podoba" (Szekspira — występ Modrzejewskiej) 2 razy; „Komedyanci", komedya w 4 aktach Paillerona, 6 razy; „Zdrowi i pokaleczeni", komedya w 5 aktach Żegoty Krzywdzica, 3 razy; „Małżeństwo na próbę", krotochwila w 3 aktach Karola Gero, 8 razy; „Wybory do rady miejskiej", komedya w 3 aktach, 3 razy; „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach Sardou, 15 razy; „Walka motyli", sztuka w 4 aktach Sudermanna, 6 razy; „Ciepła wdówka", komedya w 3 aktach Bałuckiego, grana po raz pierwszy 27 lutego; „Szkoła kobiet", komedya Moliera.

Jednoaktówki: „Na przekór" Z. Przybylskiego; „W Szczawnicy" Ruszkowskiego; „Kawa" ks. Adama Czartoryskiego; „Gdyby nie prezes" Urbańskiego; „Bakarat" Madeyskiego; „Komedya konkursowa" Asnyka.

Wznowiono: „Panna mężatka". komedya w 3 aktach Korzeniowskiego; „Cud mniemany, czyli krakowiacy i górale" Bogusławskiego, 3 razy; „Wiesław", sielanka dramatyczna Brodzińskiego, 3 razy; „Tułacz", dramat, 3 razy; „Szuler i grabarz", 2 razy.

W tym czasie dane były dwa przedstawienia: na dochód Tow. Szkoły ludowej i na Kolonię rymanowską.

Opera rozpoczęła sezon w dniu 15 stycznia „Halką"; — panna Biondelli wystąpiła 10 razy; po raz pierwszy wystawiono operę Puccini'ego „Manon Lescaut" w dniu 21 lutego.

Następujące nowości zamierza dyrekcya wystawić w najblliższym czasie: Dnia 11 „Łapownicy", komedya Ostrowskiego; „Jak myślicie", komedya Kazimierza Zalewskiego; „Towarzysz pancerny", komedya Michała Wołowskiego.

Jan Reszke występuje w Nowym Jorku w „Manon Lescaut" Puccini'ego z bajecznem powodzeniem.

„Ifigenia w Taurydzie", arcydzieło Göthego, wyszła właśnie w rossyjskim przekładzie, dokonanym przez Wasyla Riłenka (pseudonim).

Nagroda Augier. Wdowa po znakomitym dramatycznym autorze, zawiadomiła Akademię francuską, że zamierza celem uczczenia pamięci męża, naznaczyć nagrodę 5000 fr., którą co trzy lata Akademia nagradzać będzie najlepszą sztukę przedstawioną w Komedyi francuskiej lub Odeonie.

Paul Bourget pisze nową powieść p. t.: „En Marche"; również Zola napisał swą powieść o Rzymie.

Świat. Poważna i wspaniała uroczystość intronizacyi nowego księcia-biskupa krakowskiego na stolicę biskupią, osieroconą przez śmierć ś. p. kardynała Dunajewskiego, rozeszła się donośnem echem po wszystkich polskich ziemiach a obecnie — jak przystało na aktualne pismo literackie i artystyczne — znalazła odgłos także i w *Świecie.* W ostatnim mianowicie numerze *Świata* (z d. 1 b. m.) znajdujemy bardzo piękny portret księcia-biskupa Jana Puzyny. Jestto — o ile wiemy — pierwszy jaki się ukazał portret nowego dostojnika Kościoła naszego. Zasługa to redakcyi *Świata*, że umiała pokonać trudności, i dała czytelnikom swego pisma portret, tak świetny a tak pełen prawdy i życia. Rysował go p. Stanisław Janowski. — Bardzo ładna jest winieta w tym zeszycie p. Roman Kochanowski schwycił w niej doskonale szary a pełen burz i niepogody nastrój przyrody i duszy ludzkiej w marcu; dodany jest piękny wierszyk *(ł)* p. Tetmajera. W dziale artystycznym znajdujemy nadto bardzo ładną kolorowaną rycinę z akwarelli Pawła Merwartda, przedstawiającą damę z czasów Księstwa warszawskiego, oraz obrazy i rysunki: Wojciecha Kossaka, Edwarda Loevy, Antoniego Piotrowskiego, Władysława Wankiego, Aleksandra Kotsisa, tudzież ilustracye przedstawiające nową bramę dziedzińca kościelnego na Skałce w Krakowie (z artykułem pióra p. Stanisława Tomkowicza), oraz pracownię J. Styki we Lwowie, według fotografii Edmunda Trzemeskiego. — W dziale literackim, obok artykułów lub prac dawniej rozpoczętych, zwraca uwagę czytelników zwłaszcza początek opowiadania „Andrzej Stanisławowicz:" autor tego opowiadania, kryjący się pod pseudonimem Berdysza zamierza widocznie dać historyę Polaka, mimowiednie wynarodowionego, któremu jednak za ciasno jest w skórze Rossyanina. Temat nie tylko interesujący lecz także pełen dramatycznego pierwiastku, to też z ciekawością oczekuje czytelnik, jak autor rozwinie go i rozwiąże w dalszem opowiadaniu.

Korespondencya Redakcyi.

Wny X. R. Otrzymaliśmy 9 zł., a mianowicie: 8 zł. na prenumeratę, a 1 zł. dla Parzyka, którą to kwotę niezwłocznie mu doręczono.

XXX walne Zgromadzenie Rady ogólnej c. k. gal. Towarz. gospodarczego.

Lwów, 5 marca.

(§ Drugie jawne posiedzenie walnego Zgromadzenia Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego rozpoczęło się dziś w sali ratuszowej o god. 10 min. 30 przedpołud.

Przystępując do porządku dziennego odczytał p. Onyszkiewicz memoryał, wniesiony przez komitet Towarz. gospod. do PP. Ministrów rolnictwa. Skarbu, dla Galicyi i do Koła polskiego w sprawie monopolu spirytusowego.

Towarzystwo gospodarskie wyraziło w swym memoryale przekonanie:

1. Że w obecnych warunkach spirytus nie zdaje się odpowiednim przedmiotem dla szukania w nim wyższych dochodów dla skarbu państwa.

2. Że wszelkie podwyższenie podatku od spirytusu, oddziałaćby musiało koniecznie bardzo szkodliwie na rolnictwo i zubożyć ludność, artykuł ten w kraju naszym konsumującą.

3. Że radykalna zmiana obecnego systemu opodatkowania spirytusu, sprowadziłaby szkodliwe zakłócenie rozlicznych gospodarsko rolniczych, kredytowych i handlowych stosunków ludności rolniczej, a tem samem znacznie pogorszyłaby przygnębione już bez tego położenie rolników.

P. Stanisław hr. Dzieduszycki sądzi, że jest jeszcze więcej spraw, żywo obchodzących rolników, o których należałoby przy tej sposobności pomówić. Mowca zastanawia się szczegółowo nad obecnem przesileniem rolniczem i nad tem, co parlament, Rząd i Towarzystwo gospodarskie zrobić powinno, ażeby kraj uchronić od upadku. Między innymi dezyderatami podnosi potrzebę dążenia do zmiany systemu monetarnego w kierunku bimetalizmu; zniżenie stopy procentowej przy kredycie rolniczym; zmianę taryf kolejowych tak różniczkowych i eksportowych dla zboża; organizacyę handlu rolniczego; zmianę ustawy o wynagrodzeniu szkód elementarnych; zniżenie podatku dla gorzelń w stosunku do podatku od wielkiego przemysłu gorzelnianego; kwestyę parcelacyi, komasacyi; zalesienie na większą skalę wydm piaszczystych; organizacyę sił roboczych; przeprowadzenie ustawy melioracyjnej i w. i.

Mowca wyraża nadzieję, że Towarzystwo zajmie się temi sprawami, a my wszyscy będziemy ciągle przypominać naszej delegacyi we Wiedniu, o potrzebach naszego kraju.

P. Eustachy Zagórski, wyraża wdzięczność St. hr. Dzieduszyckiemu, że przy sposobności monopolu spirytusowego, podniósł kwestyę agrarną. Mowca użala się na wysokość taryf kolejowych, szkodliwych dla rolnictwa, na urządzenie giełdy zbożowej. wreszcie na aprowizacyę armii umieszczonej w kraju z innych części Monarchii.

Mowca postawił w końcu następujący wniosek:

Poleca się komitetowi Towarzystwa rolniczego wypracowanie memoryału, który by przedstawił c. k. Rządowi za pośrednictwem Koła polskiego przyczyny smutnego stanu naszego rolnictwa, oraz złe skutki polityczno-społeczne i ekonomiczne, które ten smutny stan za sobą pociągnąć musi, zarazem polecił opiece Reprezentacyi naszej w Radzie państwa rewizyę taryf kolejowych, politykę cłową i sprawę dostaw dla wojska o ile możebne wprost od producentów; wreszcie sprawę czynnego poparcia przez państwo melioracyj rolnych tudzież drenowania.

P. Frommel zwraca rowneż uwagę komitetu Towarzystwa, na wysokość taryf na kolejach państwowych, i sądzi, że kwestyą tą należy się zająć.

P. dr. Kozłowski oświadcza, że delegacya polska w Wiedniu od pierwszej chwili zajęła się kwestyą monopolu spirytusowego i w sprawie tej czyniła przedstawienia u. P. Ministra skarbu. P. Minister nie oświadczył się wprawdzie stanowczo w kwestyi zaprowadzenia monopolu spirytusowego, ale zapowiedział w każdym razie podwyższenie podatku od spirytusu. Mowca zapewnia, że delegacya polska nie spuści tej sprawy z oka.

Następnie omawiał mowca po kolei kwestye podniesione przez p St. hr. Dzieduszyckiego. W pierwszej linii podniósł sprawę taryf kolejowych, wyrażając przekonanie, iż biuro kolejowe ustanowione przy Wydziale krajowym, powinno czuwać nad każdą zmianą taryf kolejowych i czynić przedstawienia w kierunku potrzeb naszego kraju. Upaństwowienie kolei północnej i południowej może zmienić warunki dla nas, na korzystniejsze. W sprawie dostawy wołów z Węgier, dla zaprowiantowania armii w kraju pomieszczonej, podniósł mowca, że handel pośredni w naszym kraju domagał się tak wysokich zysków ze szkodą Skarbu wojskowego, iż niestety musiano oglądnąć się za innymi oferentami. W pierszej zatem linii koniecznem jest, aby utworzyła się w kraju silna spółka producentów, na czele której stanęliby ludzie poważniejsi, a ta spółka mogłaby starać się o dostawy wojskowe. W Ministerstwie wojny dowiedział się, że chciało ono dla dostaw wojskowych utworzyć z grona obywateli ziemskich komitet doradczy, okazało się jednak, że komitety te nie udzielały wojskowym zarządom żadnej pomocy. Mowca radził, aby Ministerstwo udało się w tym względzie do Towarzystw rolniczych, które mogą wysłać swych delegatów.

W kwestyi kredytu rolniczego podniósł mowca, stawiając za przykład W. ks. Poznańskie, iż zanadto wielkie ułatwienie kredytu rolniczego, mogłoby stać się niebezpiecznem dla naszego kraju *(oklaski).*

P. Trojan postawił następujący wniosek:

Zgromadzenie walne przyjmując dotychczasową akcyę komitetu centralnego z wdzięcznością do wiadomości, uprasza komitet do czuwania nadal nad tą bardzo ważną dla kraju sprawą i jej losami w Wiedniu i w chwili gorącego niebezpieczeństwa do energicznego, stanowczo odpornego wystąpienia środkami i drogami właściwemi, tak przeciw monopolowi jak i podwyższeniu dzisiejszego podatku konsumcyjnego.

P. Cielecki użala się na uprzywilejowane stanowisko Węgier, które rolnictwu naszemu swą konkurencyą przynosi szkodę

P. Brayer odpowiada p. Kozłowskiemu, iż w sprawie dostaw dla armii tworzyły się spółki, ale te z różnych powodów musiały się rozwiązać.

P. St. hr. Dzieduszycki jest zdania, iż wielu z członków delegacyi polskiej we Wiedniu zajmuje się szczerze sprawami naszego kraju, a zwłaszcza ci, którzy, jak dr. Kozłowski, utrzymują czucie z krajem. Mowca jest jednak zdania, iż nie zaszkodzi przypominać ustawicznie delegacyi sprawy, mające dla kraju znaczenie, bo tą drogą zachęci się delegacyę polską do ciągłego czuwania nad temi sprawami.

P. Mochnacki wyraża życzenie, ażeby w razie, gdyby monopol spirytusowy musiał być zaprowadzony, Komitet czuwał nad tem, iżby stał się jak najmniej uciążliwym dla kraju.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz odpowiada na zarzut p. St. hr. Dzieduszyckiego, dla czego komitet nie postawił na porządku dziennym sprawy agrarnej, tylko sprawę monopolu spirytusowego, iż komitet uważał kwestyę monopolu spirytusowego jako najważniejszą.

Mowca oświadcza się imieniem komitetu Towarzystwa, za wnioskami postawionymi przez pp. Zagórskiego i Trojana.

W głosowaniu Rada ogólna przyjęła do wiadomości sprawozdanie komitetu Towarzystwa gosp., przystępując w całości do opinii wyrażonej w memoryale.

Następnie przyjęto wnioski pp. Zagórskiego i Trojana.

Przystąpiono z porządku dziennego do wyborów.

Przez aklamacyę wybrano prezydyum w dotychczasowym składzie, a mianowicie: prezesem ks. Adama Sapiehę; wiceprezesami: Stanisława hr. Stadnickiego, dra Tadeusza Pilata i Stanisława Brykczyńskiego.

Hr. Stan. Stadnicki dziękuje imieniem własnem i swych kolegów wiceprezesów za wybór ponowny, zapewniając, że tak jak dotąd, będzie się starał wedle sił pracować dla Towarzystwa.

Do komitetu wybrani zostali członkami na 63 głosujących pp.: dr. Włodzimierz Kozłowski 61, Tadeusz Langie 59, ks. Witołd Czartoryski 54, Oktaw Schnell 36 głosami.

Przewodniczący hr. Stan. Stadnicki odczytał telegramy od radcy Rządu Struszkiewicza i posła Włodzimierza Gniewosza, którzy z powodu zajęć usprawiedliwiają swą nieobecność na zgromadzeniu.

Odczytano następnie telegram, wystosowany przez Towarzystwo rolnicze krakowskie do delegata p. Męcińskiego, w którym Towarzystwo to zaprasza Towarzystwo gospodarskie lwowskie na uroczystość jubileuszową, jaką Towarzystwo krakowskie w r. b. obchodzić będzie. Przyjęto zaproszenie do wiadomości.

Z porządku dziennego miał członek komitetu p. Langie fachowy wykład o doświadczeniach i próbach praktycznych upraw w różnych okolicach kraju. Interesujący ten dla rolników wykład wywołał dyskusyę, w której wzięli udział pp. Krzysztofowicz. Hordyński, bar. Julian Brunicki, Brayer, St. Ostaszewski i prof. szkoły rolniczej dublańskiej Szyszyłowicz i Pomorski, oraz sprawozdawca p. Langie. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości referat p. Langiego.

Na tem z powodu spóźnionej pory zamknięto o godzinie 2 minut 30 popołudniu obrady.

Dalsze posiedzenie jawne odbędzie się dziś o godz. 5 popołudniu, następnie odbędzie się posiedzenie poufne.

Dziś wieczorem nastąpi zamknięcie XXX walnego zgromadzenia Rady ogólnej Towarzystwa gosp.

Z Izby sądowej.

(Tajny związek w Tarnopolu).

(Sprawozdanie specyalnego naszego korespondenta).

Tarnopol, 4 marca

Jak już doniosłem telegraficznie rozprawa przeciw 26 oskarżonym rozpoczęła się dziś przed trybunałem ławy przysięgłych pod przewodnictwem radcy Dworu p. Krynickiego. W skład trybunału wchodzą: radcy Poźniak, Schabenbeck i Krwawicz, jako wotanci. Oskarżenie wnosi prokurator p. Wieczerzyk.

Jako przysięgli wylosowani do tej rozprawy zostali pp.: Berchard K. notaryusz, dr. Gromnicki Fel. właść. dóbr, Gross Salom. kupiec, Kierski Stanisław właść. dóbr, dr. Mandel Stan. dzierżawca dóbr, dr. Parnass M. adwokat, Smalawski H. dyrektor dóbr, Sobol F. rejent, Schauer R. ogrodnik, Wilner Jakób wł. dóbr, Zawadzki Wł. rejent; jako zastępcy Rogowski H. fabrykant maszyn, Sozański wł. dóbr.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych, i wywołaniu sprawy, postawił p. prokurator wniosek, ażeby rozprawa odbyła się tajnie po myśli §. 229 ust. karnej.

W imieniu ławy obrońców, na której zasiedli pp.: dr. Soroń, dr. Trzcieniecki, dr. Lilien, dr. Landau, dr. Rosenfeld, oraz dr. Dulęba, (który dopiero w dniu jutrzejszym przybędzie do Tarnopola) sprzeciwił się dr. Soroń tajności, wykazując, że w danej sprawie nie zachodzą warunki wymagane §. 229 ustawy kar. Prokuratorya nie twierdzi bowiem, iżby tu względy moralności publicznej były na szwank narażone i nie wykazała jakoby porządek publiczny był jawnością rozprawy zagrożony. Trybunał po krótkiej naradzie uchwalił nie przychylić się do wniosku prokuratoryi i przeprowadzić rozprawę jawnie, nie wykluczajac możliw ści, że gdyby tego zachodziła potrzeba, zarządzi posiedzenie tajne.

Następnie obrońca dr. Lilien zakwestyonował obecność kierownika starostwa p. radcy Zawadzkiego na rozprawie, podnosząc że p. starosta mając zarezerwowane osobne krzesło obok stołu trybunału, zdaje się występować w charakterze urzędowym.

Przewodniczący oświadczył, że miejsce dla starosty polecił zarezerwować ze względu na wygodę naczelnika powiatu — który jednak obecny jest na rozprawie w charakterze zupełnie prywatnym.

Nastąpiło przesłuchanie 26 obwinionych, którzy zajęli w sali trzy ławy, *ad generalia*, oraz wywołanie, poczem w obecności oskarżonych i publiczności, która zapełniła prawie całą salę rozpraw, odczytał prowadzący pióro p. Hoschek, akt oskarżenia.

Odczytanie tego aktu trwało przeszło godzinę, poczem nastąpiło szczegółowe badanie oskarżonych z osobna.

Pierwszy staje do przesłuchania oskarżony Józef Szeląg co do którego czytamy w akcie oskarżenia: „Uczniowie gimnazyum tarnopolskiego Józef Szeląg i Adolf Pfützner popełnili kilkakrotnie zbrodnię obrazy Majestatu a mianowicie są oni o to podejrzani na podstawie zeznań Stanisława Włoska, który podaje, że słyszał nieraz, jak Szeląg i Pfützner na zebraniach studentów mówiąc o osobie Monarchy wyrażali się pogardliwie.“

Wypadki te stwierdziły również, że między czynami karygodnymi wymienionych powyżej uczniów seminaryum nauczycielskiego i uczniów gimnazyalnych, ścisły zachodzi związek, ponieważ jedni i drudzy byli członkami stowarzyszenia, w którego celach leżało wyszydzać i podawać w pogardę Rząd tutejszy i Osobę Monarchy.

Istnienie wspomnianego stowarzysz nia wyszło na jaw skutkiem następującego zdarzenia:

Prezydyum lwowskiej Dyrekcyi policyi, doniosło w lipcu 1894 starostwu w Tarnopolu, że pewne koło młodzieży polskiej we Lwowie zamierza sprowadzić z Tarnopola tajną prasę drukarską ukrytą u Józefa Szeląga, a gdy skutkiem tego doniesienia delegat starostwa tarnopolskiego przedsięwziął 7 lipca 1894 u Szeląga rewizyę w celu wykrycia drukarni, znalazł nie tylko składowe części takowej, ale także druki i pisma, dowodzące, że Józef Szeląg musi być członkiem tajnego stowarzyszenia i wyjaśniające zarazem dążności tego związku.

W szczególności u Józefa Szeląga w izbie na przypiecku znaleziono trzy skrzynki, służące do składania czcionek, deskę, z jednej strony w płytę gutaperkową zaopatrzoną płytę blaszaną, d a wałki i sztabę drukarską, na strychu zaś dwie szuflady z czcionek, w altanie na ogrodzie dwie puszki blaszane z masą hektograficzną, a na poddaszu altany około 200 arkuszy papieru drukarskiego. Znawcy, którym przedmioty te okazano, orzekli, że niektóre z nich stanowią części drukarni, inne zaś są przyrządami do autografii, orzekli również, że tak prasa drukarska jakoteż płyta autograficzna były już używane. Nadto zeznał Stanisław Kossowski, że Józef Szeląg kupił w jego handlu dwukrotnie a to w styczniu i w marcu 1894 po 500 arkuszy tego samego papieru drukarskiego, jaki u niego zabrano i że mówił wtedy, iż papieru tego używa na kwitki gospodarskie i na preparacye, które pisze ołówkiem. Kossowski zeznał także, że pismo ulotne „W stuletnią rocznicę powstania Kościuszki“, które w kwietniu 1894 rozrzucono w Tarnopolu w kilkudziesięciu egzemplarzach, drukowane jest na takim samym papierze.

Że Szeląg nie zajmował się wyłącznie tem, co do obowiązków ucznia należało, wynika z odezwy Dyrekcyi gimnazyum w Tarnopolu z 12 sierpnia 1894, która go przedstawia jako ucznia dość utalentowanego ale w pierwszych półroczach zaniedbującego się w naukach. W dwóch klasach otrzymał on cenzurę z obyczajów „naganne“; w styczniu 1893 podejrzy ano go o udział w wybiciu szyby w kasynie, z powodu, że odbywała się tam zabawa z tańcami. Dyrekcya gimnazyum nie przyjęła też Józefa Szeląga w drugiej połowie roku 1893 jako publicznego ucznia do klasy ósmej zarzucając mu, że demoralizuje swych współuczniów i przystaje z młodzieżą do szkoły nienależącą, albowiem widywano go w towarzystwie wyrostków z klasy rzemieślniczej i przedmiejskiej.

Jaki był sposób myślenia Józefa Szeląga pod względem politycznym, wykazuje treść druków i pism w posiadaniu jego przydybanych. Delegat starostwa znalazł u niego oprócz pism socyalno-radykalnych, jak *Życie*, *Naprzód*, *Bocian*, *Nowy robotnik*, także dwa numera czasopisma socyalistycznego *Przedświt* wychodzącego w Genewie. Dalej znalazł delegat starostwa dwa numera wydawanego w Paryżu pisma *Pobudka*, a które same zwie się „organem polskiej narodowo-socyalistycznej partyi“.

Z autografowanych pism znaleziono u Józefa Szeląga między innemi kilka numerów pisemka *Orlę* wychodzącego w miejscu niewiadomem o tendencyi wrogiej Rządowi, z powodu której nawet niektóre numera *Orlęcia* dla znamion zbrodni zaburzenia spokoju publicznego skonfiskowano, oraz zeszyt pisma *Przebojem* również skonfiskowano.

Między przychwyconymi u Józefa Szeląga manuskryptami znaleziono kilka, których treść świadczy aż nazbyt dobitnie o sposobie myślenia autora.

Znalazł się tam także trawestowany w ruskim języku hymn ludowy austryacki, który odezwa starostwa nazywa słusznie bezwstydnym napadem na osoby Najjaśniejszych Państwa.

Dnia 6 sierpnia 1894 przeprowadził sędzia śledczy u Józefa Szeląga powtórną rewizyę, a przy niej znaleziono znowu kilkanaście numerów czasopism radykalnych, jak *Gazeta chłopska*, *Związek chłopski*, *Robotnik*, *Naród*, *Praca*. *Naprzód* i czeskie *Radikalni listy*. znaleziono także podarte kartki drukowane, wydarte z broszury o Teofilu Wiśniowskim, wreszcie podarte również pismo ulotne „Projekt programu stronnictwa narodowo-postępowego“, którego rozpowszechnianie uchwałą c. k. sądu krajowego lwowskiego z 30 marca 1894 dla znamion zbrodni zdrady stanu zostało zakazane.

Jeden z zakwestyonowanych manuskryptów znaleziono u Szeląga zaszyty w słomiance we drzwiach, a napis jego opiewa: „Uchwały zapadłe na pierwszym zjeździe delegatów w roku 1892“. Treść jego wskazuje, że jest statutem stowarzyszenia, ujętym w paragrafy, które cel jego i środki do celu prowadzić mające, dokładnie określają

Stowarzyszenie tajne o takich samych celach i zorganizowane podobnie jak to powołany właśnie statut przepisuje, istniało już poprzednio między młodzieżą w Galicyi. Wynika to z aktów sprawy karnej Tadeusza Antoniego Sośniaka i towarzyszy, o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego, w której c. k. Prokuratorya państwa we Lwowie w czerwcu 1891 do l. 1165, wniosła dwa akty oskarżenia. Akty te wykazują, że jeszcze w roku 1887 zawiązało się stowarzyszenie tajne pod nazwą „Związek polski ligi narodowej“, które scentralizowane we Lwowie zarzuciło kraj cały siecią grup ściśle zorganizowanych. a którego członkowie związani przysięgą, działać mieli na lud i niższe koła społeczne. W tym celu zakładać miano czytelnie ludowe, rozdawać odpowiednie książki i pisma i t. p., a wedle zeznań jednego z obwinionych w onej sprawie, mianowicie Jana Jachny, zasada ligi streszczała się w tem, iż towarzystwo pracować miało nad oświatą ludu i budzić nienawiść przeciw rządom. Z tych samych aktów okazuje się: że „związek polski ligi narodowej“, do którego należeli uczniowie kilku gimnazyów galicyjskich, gdy władze szkolne wpadły na trop tegoż, rozwiązany został 18 stycznia 1891, a w miejsce jego zawiązano lub przynajmniej zawiązać usiłowano stowarzyszenie pod nazwą: „Związek polski Żuawy“.

Śledztwo wówczas przeprowadzone nie zdołało wykryć, jakie rozmiary przybrał ów związek „Żuawy.“ Prawdopodobnie przestał on istnieć, w miejsce jego zaś niecni agitatorowie, działający z bezpiecznego ukrycia równie przed okiem Rządu jak przed okiem rozważnych Polaków i narażający młodzież na niebezpieczeństwo, rodziny na nieszczęścia a ewentualnie kraj cały na klęski i utratę zdobytych sposobem lojalnym swobód, postanowili zawiązać nowe stowarzyszenie, którego ofiarą stała się także młodzież tarnopolska.

Program związku „Żuawów“ zgodny jest zupełnie z programem stowarzyszenia, którego statut posiadał Józef Szeląg. Główna tendencya obydwóch związków skierowana jest przeciw Monarchii austryackiej i oderwanie Galicyi od cesarstwa austryackiego, chociażby za pomocą zbrojnego powstania, przedstawiono jest w obydwóch jako ostateczny cel dążenia.

Jakoż c. k. Dyrekcya policyi we Lwowie w odezwie z 17 września 1894 oznajmia, że związek, którego statut znaleziono u Józefa Szeląga, jest dalszym ciągiem knowań, za które Tadeusz Antoni Sośniak i towarzysze w roku 1891 byli oskarżeni, że kierownicy ruchu nieprzyjaznego Rządowi urządzili w Zielone Święta roku 1892 zjazd delegatów we Lwowie i że na tym zjeździe zapadły uchwały w ów statut ujęte. Odezwa wspomniana stwierdza dalej, że w myśl owych uchwał przeprowadzono organizacyę tajnego stowarzyszenia we Lwowie i ustanowiono zarządy obwodowe w Przemyślu i w Tarnopolu, poczem rozpoczęto działanie w dwóch kierunkach, a mianowicie urządzania demonstracyi i wydawania tajnych ulotnych pism, broszurek drukowanych i hektografowanych i pism peryodycznych treści karygodnej, z których kilka znaleziono u Józefa Szeląga, że pisma te drukowano przeważnie w Przemyślu i w Tarnopolu, do czego służyła po części drukarnia również u Józefa Szeląga znaleziona.

Wedle odezwy Dyrekcyi policyi stowarzyszenie tajne obecnie nazwę „Organizacya“ mające, istniało do ostatnich czasów, gdyż w roku 1893 odbył się drugi a w marcu 1894 trzeci zjazd delegatów tego stowarzyszenia we Lwowie. Wedle tej samej odezwy był na przedostatnim zjeździe delegatów Adolf Pfützner z Tarnopola obecnym, a w roku 1894 należeli do zarządu obwodowego w Tarnopolu tenże Adolf Pfützner, Kahane i Chwalbiński. Wynik śledztwa wstępnego potwierdził, że Dyrekcya policyi we Lwowie odnośnie do udziału osób w Tarnopolu mieszkających w tajnym związku „Organizacya“ zwanym, dobrze jest poinformowaną.

Wedle zeznań rewizora policyi tarnopolskiej, Jana Skulskiego, mówił mu Józef Szeląg w dzień rewizyi u tegoż odbytej, że u Leona Chwalbińskiego jest więcej pism takich, jakie u niego znaleziono, a także wedle odezwy c. k. Starostwa w Tarnopolu z 7 sierpnia 1894 był Leon Chwalbiński jednym z członków tajnego twarzystwa, do którego Józef Szeląg należał. Chwalbiński był mianowicie inicyatorem wszelkich demonstracyjnych uroczystości urządzanych przez młodzież, a przez brata swego Michała ściągał na nie młodzież lwowską do Tarnopola. On urządził 31 grudnia 1893 komers młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, na którym ta zamanifestowała wrogie Rządowi usposobienie, on w lutym 1894 rozrzucił pismo ulotne *Projekt programu stronnictwa narodowo-postępowego*, on rozlepił na murach budynków miejskich w Tarnopolu odezwę o tendencyi rewolucyjnej. Jan Skulski podaje, że rozlepiono wtedy około 30 lub 40 kartek, które on pozdejmować kazał. Skulski przedłożył jedną taką kartkę sędziemu śledczemu. Wypowiada ona, że rok bieżący (1894) budzi myśl odwetu i t. p.

Wedle aktów c. k. Starostwa udzielonych sądowi odezwą z 13 sierpnia 1894 był Chwalbiński także wydziałowym i bibliotekarzem tarnopolskiej czytelni Towarzystwa przyjaciół oświaty, którą to czytelnię w kwietniu 1894 rozwiązano, ponieważ przekroczyła określony statutem zakres działania, wciągając kwestye polityczne do swego programu.

Dnia 9 sierpnia 1894 przedsięwzięto u Leona Chwalbińskiego rewizyę domową. Miał on dość czasu do ukrycia mogących go zdradzić papierów i uczynił to zapewne, jeśli się zważy, że Józef Szeląg powiedział Janowi Skulskiemu, iż Chwalbiński trzyma pisma zakazane ukryte pod płytą przed progiem pomieszkania, a sędzia śledczy znalazł na tej płycie napis szyderczy: „szukajcie a znajdziecie,“ pod płytą zaś nic nie odszukał, jednak stwierdził wedle odnośnego protokołu, że około niej była ziemia świeżo poruszona. W pomieszkaniu Chwalbińskiego znaleziono list od Bolesława Wysłoucha i dwie karty korespondencyjne od Jana Stapińskiego, którzy już w roku 1891 oskarżeni byli o należenie do tajnego stowarzyszenia, znaleziono też u niego kilka numerów czasopisma *Życie*, które wedle odezwy Dyrekcyi policyi lwowskiej było organem stowarzyszenia owego, znaleziono wreszcie podarty na kawałki manuskrypt rozpoczynający się od słów: „od czasu pierwszego zjazdu delegatów w roku 1892“ a stanowiący referat na tle przychwyconego u Józefa Szeląga statutu wypracowany, albowiem wspomina o tem, że na owym zjeździe połączenie związków nastąpiło, że ułożono na nim statut „Organizacyi,“ że na późniejszym zjeździe *Życie* na własność związku przyjęto i że każdy zarząd obwodowy winien prenumerować tyle numerów pisma tego, ile członków posiada. Znaleziono wreszcie przy tej rewizyi podartą na kawałki kartkę traktującą o sposobie prowadzenia kółek. Dozorca więźni Mikołaj Woźniczak podaje, że dzień przed rewizyą u Chwalbińskiego przedsięwziętą, prosił go Szeląg, by dał znać Chwalbińskiemu, aby rzeczy poniszczył, gdyż odbędzie się u niego rewizya sądowa. Dnia 2 października 1894 przedłożył zarządca więzień sędziemu śledczemu dwie kartki ołówkiem pisane, które z celi więziennej wyrzucone przez okno a przez straż więzienną pochwycone zostały. Treść jednej z nich: „Rembisz i Urban zdradzili etc“ i treść drugiej: „Źle z nami etc.“ wskazują, że ten, który je pisał poczuwał się do winy wykrytej już wtedy przebiegiem śledztwa. — Autorem tych kartek był Leon Chwalbiński, przyznaje bowiem, że pisał je do osoby, której wymienić nie chce, a okoliczności te obok częstego stykania się jego przed uwięzieniem z Józefem Szelągiem, udowodnionego także świadectwem Rudolfa Samborskiego, Jakóba Kyci i Michała Sukacza wskazują, że Chwalbiński był członkiem tegoż samego tajnego stowarzyszenia jak Józef Szeląg, t. j. związku zwanego „Organizacya.“

Znaczniejsza też część obwinionych przyznaje, że od roku 1892 istniało w Tarnopolu stowarzyszenie tajne, którego oni byli członkami, a w którem Józef Szeląg, Leon Chwalbiński, Adolf Pfützner, Tomasz Krzyworączka, i Wincenty Chabin główniejsze odgrywali role. To samo stwierdzają też świadkowie.

Stowarzyszenie miało wedle zeznań Rudolfa Rembisza swój lokal składający się z jednego pokoju i kuchni w domu Antoniego Szumińskiego na przedmieściu Zarudziu, gdzie schodzili się członkowie stowarzyszenia raz w tygodniu, mianowicie osobno gimnazyaliści, osobno słuchacze seminaryum nauczycielskiego, a znowu osobno młodzież rzemieślnicza i tylko wyjątkowo wszystkie grupy schodziły się razem. Świadek twierdzi, że do tajnego stowarzyszenia należał tylko przez zimę i wiosnę, słysząc jednak, że w niem często szydzono z religii i z osoby Cesarza, wystąpił z towarzystwa, podobnie jak nieco później Franciszek Urban. Rudolf Rembisz utrzymuje, że nie znał wszystkich członków stowarzyszenia, wie tylko, że zebraniom przewodniczył Adolf Pfützner, którego zastępcą był Józef Szeląg, a tego w razie potrzeby zastępował Tomasz Krzyworączka, Wincenty Chabin zaś miał poruczone sobie jednanie dla stowarzyszenia członków z pomiędzy uczniów seminaryum nauczycielskiego. Na zebraniach tygodniowych czytano zwykle historyę polską lub zadawano członkom wypracowania z historyi którego z królów polskich, poczem następowała zwyczajnie pogadanka. Podczas pogadanek wzywali Pfützner, Szeląg lub Chwalbiński członków towarzystwa do solidarności i należytego wypełniania statutów. Na obszerniejszem zgromadzeniu był świadek, jak twierdzi, raz tylko i nie pamięta, o czem tam rozprawiano. Nadto wiadomo mu, że przewódcy „Organizacyi“, mieli obowiązek za przybraniem sobie kilku członków wyjeżdżać na wsie i przy sposobności zakładania czytelń jako też przy innych sposobnościach propagować między ludem idee statutem przepisane; on też sam był razem z Pfütznerem, Chabinem i Tchórzewskim na otwarciu czytelni w Petrykowie. gdzie Pfützner wygłosił odczyt, a następnie rozprawiano z włościanami o uciążliwych podatkach i innych kwestyach których nie pamięta. W lokalu towarzystwa znajdowały się także gazety, a mianowicie litografowane pismo „Baty“, dalej „Życie“ „Orlę“ i „Wolne polskie słowo“, a od czasu do czasu, zwłaszcza podczas obchodzonych uroczystości, rozdawali przewódcy stowarzyszenia między członków drukowane kartki zwykle z tytułem „Odezwa“, których treści atoli świadek nie pamięta. Przypomina on sobie, że podczas pogadanek na tygodniowych zebraniach odzywano się obelżywemi słowy o Najj. Panu.

Zeznania Rudolfa Rembisza poparte są świadectwem Franciszka Urbana, a zeznania tych świadków znajdują poparcie w przyznaniu się niektórych obwinionych, a szczególnie tych, którzy w mniejszym zawinili stopniu, bo z zeznań ich złożonych, a przeto na wiarę zasługujących wnosić należy, że chociaż byli członkami tajnego towarzystwa, to nie byli jeszcze wtajemniczeni w ostateczny cel związku „Organizacya“ zwanego i w takowem podrzędne zajmowali stanowisko“.

W odpowiedzi na osnowę aktu oskarżenia oskarżony Józef Szeląg, zeznaje na szczegółowe pytania co do znalezionych u niego 500 arkuszy papieru drukarskiego i części składowych maszyny drukarskiej, że przybory te otrzymał od Jana Szweda,

ucznia gimnazyalnego, który przed dwoma laty zastrzeliwszy swego profesora sam się pozbawił życia. Oskarżony twierdzi, że znaleziono wszystkiego może około 50 arkuszy, a nie 500. Papieru tego nie używał do żadnych druków, tylko miał mu on służyć do odbijania wykładów z fizyki. Przyznaje, że znaleziono u niego drukowane pisma anarchistyczne, — lecz, jak się tłómaczy, ma manię zbierania druków; część druków otrzymał od Jana Szweda, część nadesłano mu z rozmaitych stron.

Co do znalezionego u niego pisma: „Uchwały zapadłe na pierwszym zjeździe delegatów“ o tendencyi irredentystycznej, twierdzi oskarżony, że otrzymał to pismo od ś. p Krzywego, zmarłego kolegi. Że pismo to było zaszyte w słomiance we drzwiach, tłómaczy tem, że obiecawszy oddać Krzywemu to pismo pewnego dnia, a nie mogąc tego uczynić osobiście, włożył je do słomianki we drzwiach, spodziewając się, że Krzywy przyjdzie i sam sobie pismo ze słomianki wydobędzie.

Co do ponfnych, a częściowo tajnych zebrań młodzieży, o składanych tam przysięgach, których treść skierowana przeciw Monarchii, podobnie jak znalezione statuta, zaprzecza oskarżony stanowczo, jakoby należał do jakiegokolwiek tajnego Stowarzyszenia młodzieży, jakoby bywał na zebraniach, na których szydzono z religii i Osoby Najj. Pana i t. d., zaprzecza, jakoby przebrany brał udział w pobiciu świadka Rembisza, podejrzanego o zdradzenie tajnego Stowarzyszenia „Organizacyą“ zwanego.

Przewodniczący przedstawia oskarżonemu szczegółowe zeznania świadków i niektórych współobwinionych, którzy podali, że Szeląg na leżał do tajnych zebrań i t. d. Świadek nie znajduje na to żadnej odpowiedzi. Okoliczność że otrzymywał w klasie cenzurę „naganne obyczaje“, tłómaczy tem, że był podejrzywany o pobicie studenta Rembisza; tego zaś, że przystawał z wyrostkami przedmiejskimi — wcale sobie za ujmę nie bierze; uważał, że „spełni obowiązek chrześcianina i Polaka, jeśli starać się będzie o podniesienie wyrostków przedmiejskich z moralnego błota“.

Na pytanie prokuratora przyznaje, że znał współoskarżonego Leona Chwalbińskiego, byłego ucznia gimnazyalnego, bliższych jednak wyjaśnień co do swoich z nim stosunków, oskarżony dać nie chce. Podaje, że miał na celu litografowanie wykładów z fizyki dla kolegów i do tego chciał użyć maszyny do autografii, lecz koledzy nie zgodzili się na warunki nabywania tych autografij — i oskarżony zaniechał zamiaru. Przyznaje, że założył Czytelnię ludową w Tarnopolu i miał zamiar założyć tutaj też Towarzystwo oświaty ludowej.

Obrońca dr. Lilien, ze względu, że u oskarżonego znaleziono rozmaite pisma skonfiskowane, prosi o zaznaczenie, że według ustawy wolno każdemu obywatelowi Państwa posiadać po jednym numerze pisma choćby skonfiskowanego.

Przewodniczący oznajmia, że rzecz to znana i nie widzi potrzeby szczególnego jej podnoszenia.

Obrońca dr. Soroń domagał się sprowadzenia części maszyny (prasy drukarskiej) znalezionej u oskarżonego.

Przewodniczący uchyla ten wniosek; co do tej prasy będą odczytane zeznania powołanych znawców.

Sędzia przysięgły p. Berchard, zapytuje oskarżonego, co on rozumiał pod wyrażeniem „wydobycie młodzieży przedmiejskiej w Tarnopolu z moralnego błota“ — w którym to celu zbliżał się do tej młodzieży.

Oskarżony: Rozumiałem nędzę moralną, a po części i materyalną; — nie podzielam jednak zapatrywań przywódców partyj socyalnych we Lwowie i Krakowie.

Po godzinie 1 w południe odroczono dalszą rozprawę do popołudnia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tarnopol, 5 marca. (*Telegram pryw.*) Przesłuchano Bałuzińskiego, Kunca i Borzemskiego. Borzemski w końcu złożył oświadczenie, iż uważa położenie Polaków w Austryi za szczęśliwe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek młynarzy w Galicyi. Pod przewodnictwem prezesa ordynata Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, odbył tymczasowy zarząd Związku młynarzy posiedzenie, na którem uchwalono odpowiedź lwowskiej Izbie handlowej na zapytanie w sprawie eksportu mąki galicyjskiej za granicę. Następnie postanowiono odbyć walne zgromadzenie w dniach 24 i 25 b. m., w sali ratuszowej, o godz. 11 przed południem. Celem bliższego porozumienia się w sprawach mających wejść pod obrady walnego zgromadzenia, uchwalono zaprosić członków Towarzystwa na poufną naradę w dniu 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa Rodziny.

Międzynarodowa wystawa. W czasie od 15 maja do końca września r. b. odbędzie się w Tuluzie międzynarodowa wystawa przemysłowa i sztuk, obejmująca działy przemysłu, szkolnictwa, gospodarstwa rolnego, ogrodnictwa i sztuk pięknych. Bliższych informacyi można zasięgnąć u generalnego dyrektora tejże wystawy Eugeniusza Pantard w Tuluzie (Haute-Garonne).

Wiedeń, 5 marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4332 sztuk opasowego, — z paszy i 1352 sztuk chudego

Razem 5648 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 676 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 158 sztuk chudych, z Bukowiny 180 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 819 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi — sztuk mniej.

Targ był bardzo słabo ożywiony. Ceny towaru przedniego spadły o 1 zł, średniego o 2 zł., pośledniejszego 3 do 4 zł

Nie sprzedano 644 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; wyjątkowo po 60 zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 61 — zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 19 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 34 do 75 zł. za sztukę

OSTATNIA POCZTA

Z kraju całego nadchodzą w dalszym ciągu doniesienia o objawach żalu i współczucia z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Albrechta. W Brodach, w Przemyślu, w Rohatynie, w Gródku, w Tarnowie, w Wadowicach i i. odbyły się w ostatnich dniach uroczyste nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Arcyksięcia, a w nabożeństwach tych wzięli udział przedstawiciele władz urzędowych i autonomicznych, korpusy oficerskie i żołnierze, sfery towarzyskie i liczna publiczność.

Znany ze swoich stosunków z dworem niemieckim dziennik berliński *Kreutz Ztg.* pisze w artykule wstępnym: „Udział cesarza Wilhelma w pogrzebie ś. p. Arcyksięcia Albrechta, był sam przez się bardzo doniosłym faktem znamiennym dla stosunków pomiędzy oboma Domami panującymi i oboma Państwami. Nominacya Najj. Cesarza Austryi pruskim feldmarszałkiem, stanowi ponowną manifestucyę braterskiej spójności obu wojsk. Wszelkie wątpliwości co do pytania: czy i kiedy odnowione zostanie przymierze austryacko-niemieckie, znikają wobec tej nominacyi, która staje się dla przymierza pieczęcią, ważną po wszystkie czasy.“

Hamb. Nachr. donoszą, że ks. Bismarck został urzędownie zawezwany do wzięcia udziału w posiedzeniach Rady stanu, że jednak prosił o uwolnienie z powodu stanu zdrowia. O stanie zdrowia księcia Bismarcka donosi to pismo: Książę ma się zupełnie dobrze, nie wychodzi jednak z domu, gdyż każda wycieczka przy obecnym stanie powietrza wywołuje u niego dotkliwe bole w twarzy.

Dzienniki petersburskie donoszą, że pogłoska, jakoby gubernator charkowski, tajny radca A. J. Petrow, miał zająć miejsce senatora generał-porucznika bar. Medema, pomocnika generał-gubernatora warszawskiego jest bezpodstawną. W bliskiej przynajmniej przyszłości nie ma mowy o podobnej zmianie w najwyższych sferach administracyjnych Królestwa Polskiego.

Rumuński minister spraw zagranicznych podpisał onegdaj wraz z posłem austro-węgierskim hr. Welsersheimbem i posłem rossyjskim Fontonem konwencyę, mocą której mają być zmienione niektóre ustępy dawnej konwencyi w sprawie żeglugi na Prucie.

Dzienniki paryskie zapisują z żalem śmierć ks. Ryszarda Metternicha, żegnając go jako prawdziwego przyjaciela Francyi; przy tej sposobności przypominają wielką rolę, jaką grał zmarły dyplomata za cesarstwa, niemniej pierwszorzędne towarzyskie stanowisko zajmowane wówczas w Paryżu przez jego małżonkę, sławną ks. Paulinę. *Figaro* pisze, że imię księżny ściśle jest połączone z historyą drugiego cesarstwa, tak jak imię pani Tallien połączone było z dyrektoryatem.

Na odbytym onegdaj wieczorem bankiecie związku republikańskiego departamentu Aube, odczytał przewodniczący pismo Casimir-Periera, w którem tenże oświadcza, że nie wziął udziału w bankiecie, aby nie być zmuszonym do przerwania milczenia, które jeszcze zachować musi ze względu na dobro rzeczypospolitej.

W Londynie podczas wyborów do rady hrabstwa londyńskiego przeszło 57 postępowych i 51 umiarkowanych. Ci ostatni zyskali 22 mandatów. Wynik 10 wyborów jeszcze nie jest znany.

Biuro Reutera donosi z Honolulu pod datą 23 lutego, że wielu uwięzionych za współudział w powstaniu zostało skazanych na kary od 5 do 35 lat więzienia i na wysokie grzywny pieniężne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. Jeden z dzienników wiedeńskich powtórzył za *Berliner Neueste Nachrichten* doniesienie, iż anarchiści austryaccy zamierzali wykonać zamach na Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, podczas pobytu Jego na przylądku św. Marcina, lecz policya francuska uwięziła podejrzane o to indywiduum. — *Fremdenblatt* na podstawie zasiągniętych informacyj stwierdza, że całe to doniesienie, od początku do końca, jest zupełnie zmyślone.

Wiedeń, 5 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. P. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem odpowiedział na interpelacyę dep. Haucka i towarzyszy, z powodu odjęcia debitu pocztowego czasopismu *Deutsche Nationale Worte*, wychodzącemu w Hamburgu. P. Minister oświadcza, że odjęcie debitu nastąpiło wskutek kilku artykułów, głęboko obrażających austryackie dynastyczne i patryotyczne uczucia. Niema wcale powodu do zniesienia tego zarządzenia.

P. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział również na interpelacyę deputowanych Spincicza, Laginii i towarzyszy z powodu rozwiązania reprezentacyi gminnej w Podgradzie w Istryi. P. Minister oświadcza, że rozwiązanie było zupełnie poprawne i nastąpiło na wniosek istryjskiego Wydziału krajowego, ponieważ reprezentacya gminna nie występowała przeciwko nieprawnemu postępowaniu zwierzchnika gminy i przez cały rok nie odbywała posiedzeń. Pan Minister w imieniu administracyi państwowej zastrzega się przeciwko zarzutowi, jakoby władza administracyjna postępowała rozmaicie wobec poszczególnych gmin istryjskich. Władza wykonywa przysługujące jej prawo nadzoru z zupełną objektywnością; zwłaszcza względy na narodowość nie wpływają na jej postępowanie.

Izba przystąpiła następnie do dalszego ciągu dyskusyi nad projektem nowego kodeksu karnego.

Przy rozdziale VI, odnoszącym się do zbrodni zaburzenia porządku publicznego, występuje dep. Slama przeciwko §. 144, który rozszerza obowiązek donoszenia na mnóstwo nowych wypadków. Mowca pragnie, aby obowiązek ten był ograniczony do zbrodni zdrady głównej i wnosi, aby §. 145 został przekazany na powrót komisyi.

Przy §. 134 stawia dep. Schorn wniosek, według którego karze ma podlegać jedynie znieważenie prawnie uznanych kościołów i religijnych Stowarzyszeń. Mowca wykazuje ważną różnicę, jaka zachodzi pomiędzy prawnie uznanemi a tylko tolerowanemi Stowarzyszeniami religijnemi, pragnie, aby kodeks karny zapewnił należytą obronę tajemnicy spowiedzi i domaga się w końcu restytuowania przedłożenia rządowego, zawierającego postanowienia przeciw tajnym związkom. Dep. Burghardt i Brzorad przemawiają przeciw wnioskom Schorna.

P. Luëger domaga się surowych postanowień przeciw wolnomularzom.

Pan Minister sprawiedliwości zaprzecza twierdzeniu p. Luëgera, jakoby Rząd uginał się przed wolnomularzami. W komisyi dla projektu kodeksu karnego przegłosowano wniosek Rządu, w tym przedmiocie. Pan Minister protestuje przeciw uwagom p. Luëgera co do jego uczuć katolickich, oraz odpiera wycieczki przeciw stanowi sędziowskiemu Co do ochrony uznanych przez Państwo religij, to każdej z nich przysługa prawo żądania tej ochrony. Pan Minister odpiera także wywody p Kaizla, wygłoszone na posiedzeniu poniedziałkowem w sprawie tajnych związków. Pan Minister zgadza się na wniosek p. Schorna.

Deputowani Pernerstorfer i Herold przemawiali przeciw paragrafom 135 — 145. Izba posłów uchwaliła w końcu szósty rozdział projektu kodeksu karnego bez zmiany w osnowie, projektowanej przez komisyę, a odrzuciła wszystkie poprawki i wnioski odesłania niektórych paragrafów na powrót do komisyi.

Wiedeń, 5 marca. Izba deputowanych rozpoczęła dzisiaj ogólną dyskusyę nad przedłożeniem rządowem o bezpośrednich podatkach osobowych.

Wiedeń, 5 marca. (*Tel. pryw.*) Członkowie Koła polskiego posłowie: ks. Chotkowski, Czecz, ks. Fiszer, Henzel, ks. Kopyciński, Kraiński, ks. Pastor, Potoczek, ks. Ruczka, Włodek i hr. Wodzicki, czyniąc użytek z prawa swobodnego głosowania w kwestyach religijnych, głosowali wczoraj za wnioskiem p. Schorna, który domagał się — w myśl pierwotnego przedłożenia rządowego — restytucyi paragrafów przeciw wolnomularzom, odrzuconych przez komisyę dla kodeksu karnego. Także Pan Minister rolnictwa, jako deputowany, głosował za wnioskiem p. Schorna.

Wiedeń, 5 marca. (*Tel. pryw.*) Koło polskie urządza dzisiaj bankiet na cześć PP. Ministrów: Madeyskiego i Jaworskiego.

Wiedeń, 5 marca. (*Telegram pryw.*) Dzisiaj zamknięto tutejszy centralny targ na bydło na St. Marx. Zakaz wywozu obejmuje wszystkie gatunki bydła; jedynie dozwolony odpęd rogacizny do rzeźni wiedeńskich, tudzież odpęd nierogacizny wewnątrz obrębu miejskiego.

Tryest, 5 marca. W dniu wczorajszym rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw 14 oskarżonym w znanej „aferze tabliczkowej“ w Pirano. (Jak wiadomo, z powodu zawieszenia na gmachu sądowym w Pirano tablicy w języku włoskim i słoweńskim, przyszło tam w z. r. do rozruchów).

Zagrzeb, 5 marca. Najj. Pan wystosował pismo odręczne do bana Kroacyi, polecając mu w tem piśmie, aby wiernej ludności Kroacyi i Slawonii wyraził najwyższe i najgłębsze podziękowanie Cesarskie za objawy żalu i współczucia z powodu zgonu ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Rzym, 5 marca. Zamknięte w skutek rozruchów studenckich Uniwersytety w Rzymie i Neapolu otwarto na nowo wśród zupełnego spokoju.

Paryż, 5 marca. Izba deputowanych uchwaliła budżet dla kolonij.

Rada gminna Paryża wybrała swym przewodniczącym p. Rousselle.

Paryż, 5 marca. Minister spraw zagranicznych p. Hanotaux, oznajmił wczoraj popołudniu hr. Münsterowi, ambasadorowi niemieckiemu przy rzeczypospolitej, że Francya przyjęła zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia kanału morza Północnego i że wyszle na uroczystość tę dwa pancerniki i jeden statek awizowy.

Paryż, 5 marca. Eskadrą, która uda się do Kiel na uroczystość otwarcia kanału północno-morskiego, dowodzić będzie kontradmirał Alquier.

Przeważna część dzienników tutejszych wyraża zadowolenie z tego, że flota francuska obok floty rossyjskiej weźmie udział we wspomnianej uroczystości; inne natomiast dzienniki ubolewają nad tem.

Londyn, 5 marca. Zmarł tu słynny chirurg Savory.

Londyn, 5 marca. Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu nowelę do irladzkiego bilu agrarnego, oraz nowelę o cłach na import z Australii.

Konstantynopol, 5 marca. Za zgodą sułtana zostaną zwłoki byłego khedywa Egiptu, Izmaiła, przewiezione dzisiaj na specyalnym okręcie egipskim do Kairu. Okrętowi egipskiemu towarzyszyć będzie statek turecki.

Waszyngton, 5 marca. Sesya kongresu została odroczoną. Kongres uchwalił przed odroczeniem bil, upoważniający rząd Stanów Zjednoczonych do zbudowania dwóch nowych pancerników, sześciu kanonierek i trzech torpedowców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 398·15, Akcye kolei państwowej 397·75, Akcye tytoniowe 256·—, Anglo-austryackie 178·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowej 110·35, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 289·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·45. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9.00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6 35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10.10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10.10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10.10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	— 2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10 30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berthomethu n. S. i Czudyna . . .	6.15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6.15	—	10·15	—	10.30
Do Kimpolunga . .	6.15	—	—	2.55	—
Do Sokala	—	—	9.20	6.45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9.16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9.40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7.10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3.05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 marca 1895.

Hotel Imperial.

PP. A. ks. Poniński z Krakowa, S. hr. Stadnicki z Gumnisk, S. dr. Smolka z Krakowa. W. dr. Szajnoha z Krakowa. J. Wieszkowski z Łuki, G. Ziembicki z Malczyc, B. Koffler ze Stryja.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 marca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	306	50	309	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	455	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	101	40	102	10
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	30	101	—
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2¼ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	90	98	60
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ prc. w. a. .	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	60	98	30
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa . . .	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	79	5	89
Napoleondor	9	77	9	87
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	33.—
„ „ papierowy . .	1	32.—	1	33.'
100 marek niemieckich , . .	60	35	60	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.25	152.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.80	158.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	165.50	166.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	196.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	196.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	162.35	163.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.15	125.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.90	101.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. . .	98.25	—.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176.75	177.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	396.—	396.80
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. à zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem à 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. à 200 zł. .	289.10	289.60
Bank austro-węgierski à 600 zł. . .	1078.—	1083.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	572.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) à 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3420.—	3440.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	140.—	145.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	207.—	208.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207.75	208.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . , ...	123.—	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.80	100.70
„ „ „ „ „ 3 pr.	118.—	118.25
„ „ „ „3 pr. em. 1889	119.—	119.75
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	.—
„ „ „ „ „po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	100.80	101.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	100.—	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.40	101.40
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	93.60	94.60
z r. 1884 . .	99.—	99.90
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.50	111.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	152.50	153.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24,75
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	150.—	—.—
„ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51.50	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.80	124.10
Paryż	49.07.5	49.125
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.84.—	5.86.—
„ pełnej wagi	5.80.—	5.82.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.81.5—	9.82.5 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—. . . -

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8819 (1488 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Halperna przeciw spadkobiercom śp Karola Antoniego Knauera o 450 zł. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 6 maja 1895 i dnia 11 czerwca 1895 każdego razu o 10 godzinie rano w B. Nro 3 odbędzie się przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 938 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego dotąd na imię Karola Antoniego dw. im. Knauera wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie to ciało hipoteczne tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 6216 zł. wa., zakład zaś wynosi 10% takowej czyli kwotę 622 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych, którzy są niewiadomi, lub którym uchwały doręczonemi być nie mogły, został już uchwałą z dnia 16 września 1890 l. 14931 ustanowiony kuratorem Karol Babel w Brodach.

W końcu uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Adolfa dw. im. Knauera jako oświadczonego spadkobiercę śp. Karola Antoniego dw. im. Knauera, iż w tej sprawie został ustanowiony dla niego kuratorem Dr. Samuel Wagner, adwokat w Brodach, któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 19 stycznia 1895.

L. 395 (1517 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 kwietnia 1895 poniżej takowej licytacya 1|6 części realności według wh. 862 gm. Żabie Ebera Glasera wł. na rzecz Judy Schustera p. to 100 zł. zpn.

Cena wywołania 835 zł. 50 ct., wadyum 83 zł. 55 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Żabie, dnia 9 listopada 1894.

L. 23669 (1445 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 5 zł. 29 ct., 96 zł. 11 ct., 95 zł. 98 ct. i 2260 zł. 14 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 60 w Płuhowie położonej, wedle wyk. hip. l. 373 gminy Płuhów, dłużniczki Heleny z Mierzeńskich Kruszelnickiej własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie na dzień 5 kwietnia 1895 i na dzień 7 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania tj. cenę szacunkową w kwocie 6100 zł. wa. przyjętą przy udzieleniu pożyczki, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, nie niżej jednak jednej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny wywołania

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 12 sierpnia 1894 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny niniejsza i dalsze uchwały w sprawie niniejszej, zapasś mające wcale lub też wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr. Kołaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, dnia 27 grudnia 1894.

L. 8796 (1462 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Garfunkla w kwocie 5 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 kwietnia i 17 maja 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya połowy realności wykazem hipotecznym l. 356 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, Jana Kowalika własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąśka z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 11 lutego 1895.

L. 20368 (1554 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 16 zł. $93\frac{1}{2}$ ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej, a) realności objętej wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. kat. Truskawiec w Truskawcu pod nd. 198 położonej Fedka Słońskiego własnej i b) 1/24 części realności objętej wyk. hip. l. 234 tej samej księgi gruntowej w Truskawcu pod nd. 142 położonej Fedia Słońskiego własnej wraz z inwentarzem (fundus-instructus) w tus. protokole de praes. 18 lipca 1894 l. 14962 opisanym na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 1 kwietnia 1895 i 6 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Powyższe nieruchomości sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to pod a) z inwentarzem 516 zł. zaś pod b) 35 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 grudnia 1894.

L. 17232 (1555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, ze na zaspokojenie sumy 115 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaz przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności dłużniczych Józefa Kreisberga syna Mendla a to całej objętej wyk. hip. l. 740, 2/10 części objętej wyk. hip. l. 749, 3/10 części objętej wyk. hip. l. 750, 18/100 części objętej wyk. hip. l. 939, 28/100 części objętej wyk. hip. l. 942 i 2/20 części objętej wyk. hip. l. 943 wszystkich ks. gr. Borysławia na rzecz Tauby Segel w dniach 29 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen wywołania a to całej wyk. hip. 740 kwota 1222 zł., 2|10 części wyk. hip. l. 749 kwota 32 zł. 60 ct., 3|10 części wyk. hip. l. 750 kwota 61 zł. 50 ct., 18|100 części wyk. hip. l. 939 kwota 193 zł. 86 ct., 28|100 części wyk. hip. l. 942 kwota 33 zł 88 ct., 2|20 części objętej wyk. hip. l. 943 kwota 13 zł. 30 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. J. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 listopada 1894.

L. 19943 (1557 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 523 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności pod lk. 26, 53 i 140, wraz z lodownią na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonych, Wolfa Kornhabera własnych ciała tabularnego niestanowiących na rzecz Perli Segal w dniach 29 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1046 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 października 1894.

L. 26463 (1558 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 5500 zł. aw. z pn odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służących realności a) pod lk. 118 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. Tom. III pag. 41 n 12 i Tom. III pag. 42 n 14 Józefa Gotlieba własnej, b) pod lk. 122 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom II pag. 575 n 17 haer. i wedle Dom. civ. Tom II pag. 576 n 19 haer. Józefa Gotlieba własnej, c) pod lk. 112 daw., 117 now. miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. Tom. III pag. 364 w 8 haer. i pag. 365 n 10 haer. Józefa Gottlieba własnej, d) pod lk. 116 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom. II pag. 583 n 9 haer. i pag. 584 n 11 haer. Józefa Gotlieba własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniach 29 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną każda osobno i to w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, wynoszącej co do realności pod a) kwotę 1509 zł., pod b) kwotę 9870 zł 62 ct. aw., pod c) kwotę 1382 zł., pod d) kwotę 2585 zł. 10 ct. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. każdej ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Grzegorza i Anastazyi małżonków Mycawków i Stefana Miluszyńskiego mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Grzegorza i Anastazyę małż. Mycawków i Stefana Miluszyńskiego się wzywa, aby powyższemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż tut. sądowi zapodali, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 października 1894.

L. 25988 (1444 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi 1o Myśliwiec 2 śl. Zajączkowskiej imieniem małoletn. Jewki, Pelagii i Parańki Myśliwców przeciw Matronie z Gudzów Myśliwcowej o zniesienie współwłasności realności w Prałkowcach położonej whl. 35 odbędzie się dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nro 13 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 41 w Prałkowcach położonej whl. 35 ks. gr. tej gminy wedle poz. 2 karty własności małol. Jewki Pelagii i Parańki Myśliwców po 1/12 a według poz. 5 tejże karty Matrony z Gudzów Myśliwcowej w 9|12 częściach własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 815 zł. 50 ct, wadyum zaś 10 procent tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Niemczyńskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Łużeckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze,

Przemyśl, 3 grudnia 1894.

L 8502 (1420 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 240 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 kwietnia i 24 maja 1895 o godzinie 11 zrana egzek. licytacya realności lwh. 90 w Kornatce Jędrzeja i Wiktoryi Piwowarczyków lwh. 116 w Kornatce Wojciecha Kowalczyka oraz lwh. 118 w Kornatce Jadwigi Piwowarczykowej własnych.

Cena wywołania co do realności lwh. 90 515 zł. 50 ct., realności lwh. 116, 300 zł., co do realności lwh. 118, 130 zł., wadyum 95 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Dobczyce, 24 stycznia 1895.

L. 6338 (1566 1—3)

Na dniu 1 kwietnia i 6 maja 1895 o godzinie 10 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod l. k. 39 whl. 86—247 i 259 w Dąbrówce Michała Szajwaja, Jana Olszówki i Aleksandra Wołoszyna własnej na rzecz Zakładu kredytowego Ziemskiego w likwidacyi pto 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania ciał hip. l. 86, 945 zł. wadyum 94 zł. 50 ct., l. 247, 5 zł., wadyum 50 ct. i l. 259, 100 zł., wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Franciszek Zgórek z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 1 lutego 1895.

L. 17492 (1556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod lk. 84/75 na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej tus. protokołem de praes. 23 grudnia 1890 l. 25470 zastawniczo opisanej ciała tabularnego nie stanowiącej Anny Łobodycz i nieobjętej masy spadkowej śp. Piotra Łobodycza własnej na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 1 kwietnia 1895 i 6 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny wywołania 1385 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adw. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 grudnia 1894.

L. 5676 (1565 1—3)

Na dniu 1 kwietnia i 6 maja 1895 o godzinie 11 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod lk. 230 whl. 879 w Ulanowie Nathana Schwarza własnej, na rzecz Józefa Bohrera pto 122 zł. 60 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Franciszek Zgorek z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 4097 (1567 1—3)

Na dniu 1 kwietnia i 6 maja 1895 o godzinie 10 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod l .k. 46, whl. 18 w Ulanowie Ludwika i Anieli Piłacików własnej na rzecz Anieli Gryglewskiej pto 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 220 zł., wadyum 22 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Walenty Jamroz z Wulki tanewskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 9769 (1368 1—3)

W dniach 23 kwietnia 1895 i 28 maja 1895 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Rabczycach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 338 księgi gruntowej dla Rabczyc dłużnika Salamona Freimana własnej na zaspokojenie wierzytelności Natana Lorberbauma w kwocie 69 zł. 85 ct. Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Szulim Fried w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 28 listopada 1894.

L. 9489 (1367 1—3)

Dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 351 i $\frac{1}{2}$ realności wyk. hip. l. 352 ks. gr. gm. Rozdół objętej dłużnika Stefana Górskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Michała Sawickiego w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 10 grudnia 1894.

L. 26 (1366 1—3)

Dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Rozdół Michała Harhały własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 44 zł.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 13369 (1467 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Andryjowi i Wasylowi Stefiukom Hawryły o 17 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 71 zł. 20 ct. i 5 zł. 99 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Andrija i Wasyla Stefiuków Hawryły z Roznowa własnej whl. 32 gminy Roznowa objętej.

Cena wywołania 252 zł.

Wadyum 25 zł. 20 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 31 grudnia 1894.

(1418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu w sumie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 kwietnia i 24 maja 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 300 objętej, w Gdowie położonej, Wojciecha Stasiaka własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 19 stycznia 1895.

L. 1384 (1442 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. aw. z pn. na rzecz Abrahama Frauenglasa odbędzie się dnia 22 kwietnia i 27 maja 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Cirli Białokamenetz względnie tejże leżącej masy spadkowej w Tarnopolu poo l. sp. 143 położonej, wyk. hip. l. 517 tejże gminy katastralnej objętej, wierzytelności tej za hipotekę służącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 148 zł. 25 ct.

Wadyum 14 zł. 83 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 stycznia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Horowitza a p. adw. dr. Parnasa zastępcą tegoż.

Tarnopol, 9 lutego 1895.

L. 12128 (1371 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Pawła i Zofii Majerskich pto 56 zł. publiczną sprzedaż posiapłości objętej wyk. hip. l. 226 ks. gr. gm. Obidza, Wojciecha Majerskiego własnej na dniu 23 kwietnia 1895 i na dniu 24 maja 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 85 zł. aw.

Wadyum 20 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 10 stycznia 1895.

L. 18105 (1468 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Stefiuk Hawryły o 15 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 71 zł. 20 ct. i 5 zł. 99 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wasyla Stefiuka Hawryły własnej whl. 31 gm. Roznowa objętej.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 31 grudnia 1894.

L. 5976 (1513 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi do 12 rat po 22 zł. 13 ct. i resztującego kapitału 181 zł. 86 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 29 marca i 30 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl 714 ks. gr. gm. kat. Usznia, dłużnika Grzegorza Stypy, tudzież realności objętej whl. 713 Anny Stypy urodz. Charków i realności objętej wyk. hip. l. 907 Ozyasza Majera Fränkel własnych.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 39 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 25 listopada 1894.

L. 7979 (1398 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Schindelheima w kwotach 100 zł. i 124 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 kwietnia 1895 i 15 maja 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności N. kons. 11 w Wólce sokołowskiej wykazem hip. l. 11 objętej, Antoniego Deca własnej.
Cena wywołania 435 zł.
Wadyum 43 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 10 lutego 1895.

L. 11469 (1447 3—3)
Dnia 2 kwietnia i 6 maja 1895 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 93 ks. gr. gm Mokrzyska objętej Feliksa Wolnika własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 100 zł.
Cena wywołania 757 zł. 50 ct.
Wadyum 75 zł. 75 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 22 grudnia 1894.

L. 11467 (1394 3—3)
Dnia 2 kwietnia i 6 maja 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 50 ks. gr. gm. Szczepanów objętej Józefa i Maryanny Bujaków własnes na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 130 zł. z pn.
Cena wywołania 1785 zł. 50 ct.
Wadyum 179 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wiezzycieli jest ustanowiony dr. Ludwik Parvi adwokat w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 22 grudnia 1894.

L. 5822 (1492 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 137 zł. 50 ct. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż całej realności lwh. 388 gminy Leżajsk i połowy realności lwh. 603 gm. Wienawice Józefy 2o Dec własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 12 marca i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 410 zł.
Wayyum wynosi 41 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.
Leżajsk, d. 27 października 1894.

L. 13305 (1490 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 28 marca 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusową sprzedaż realności wykazem hip. 373 ks. gr. gm. Sielec Cieńków nieobjętej masy spadkowej błp. Benjamina Lindwurma własnej na rzecz galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 50 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 85 zł.
Wadyum 8 zł. 50 ct.
Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.
Kamionka str., 28 stycznia 1895.

L. 12987 (1448 3—3)
Dnia 4 kwietnia 1895 i 9 maja 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod wyk. hip. 60 ks. gr. gm. Jasień objętej Macieja Paleja własnej na rzecz Markusa Gintla celem zaspokojenia sumy 230 zł. 22 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 1270 zł.
Wadyum 127 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 15 grudnia 1894.

L. 2466 (1511 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 800 zł. wa z pn. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 99 wyk. hip. l. 385 objętej dłużników Feiwla i Chany Gottesmann własnej.
Cena wywołania 2467 zł.
Wadyum 246 zł. 70 ct.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, dnia 22 lutego 1895.

L. 7877 (1417 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia Pożyczkowego w Podgórzu w kwocie 107 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 kwietnia i 24 maja 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lk. 35 w Podolanach położonej lwh. 35 objętej, Michała Dudzika własnej.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.
Dobczyce, 20 stycznia 1895.

Konkursa.

L. 108 (1506 2—2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:
1. Na posadę rzymsko kat. katechety przy szkole 5 klasowej mieszanej w Nisku z płacą 300 zł.
2. Na posadę starszego, tudzież młodszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej w Nisku z płacą po 300 zł.
3. Przy szkołach 1 klas. etat. z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bojanowie, 2. w Borkach, 3. w Golcach, 4. w Maziarni, 5. w Narcie nowym 6. w Wulce tanewskiej.
4. Przy szkołach więcej klasowych na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą po 300 zł. 1. w Jeżowem, 2. w Kopkach, 3. w Kamieniu (3 pos.), 4. w Przyszowie kameralnym, 5. w Stanach, 6 w Ulanowie.
5. Przy szkole 5 klasowej mieszanej w Rudniku posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież posada młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem.
O posadę pod 1. mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, zaś o posadę starszą pod 5. mają pierwszeństwo nauczyciele (lki) z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II. lub III.
Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 20 marca 1895.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Nisku, d. 20 lutego 1895.
C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 210 1522 (2—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym brzeskim, ogłasza się konkurs na następujące posady:
I. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole pięcioklasowej w Brzesku z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.
II. Na posady młodszych nauczycieli: a) z płacą roczną 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy szkole 4 klasowej w Wojniczu, b) z płacą roczną 300 zł. w szkołach 3-klasowych w Borzęcinie i Szczurowej.
III. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2-klasowych w Bielczy, Dembnie i Jasieniu z płacą roczną po 300 zł.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z wymienionych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazów służbowych, tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, w terminie sześciotygodniowym po upływie pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posadę przy 5 klasowej szkole w Brzesku, mają się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych z grupy drugie, zaś ubiegający się o posady w Wojniczu, Borzęcinie i Szczurowej patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i niemieckim we wszystkich innych szkołach z językiem wykładowym polskim
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Brzesku d. 15 lutego 1895.
C. k. Starosta i Przedwodniczący.

L. 578 (1505 2—3)
Ogłasza się konkurs na wakujące szkolne stypendyum Haczowskie imienia śp Ks. Wojciecha Stępka o rocznych 120 zł. a. w. dla uczniów szkół publicznych jakiegobądź zawodu z terminem do końca marca 1895 r.
Prawo do ubiegania się o nie przysługa wyłącznie uczniom w Haczowie urodzonnym z zastrzeżonem pierwszeństwem dla krewnych fundatora, mianowicie potomków Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Prajznar, Zofii Borek, Stanisława i Michała Stępek. Nadaje go łać. Konsystorz biskupi w Przemyślu, podania przeto wnieść należy do Konsystorza przez szkolną Dyrekcyę, lub odnośny Senat Uniwersytetu, w którym kandydat nauki pobiera.
Do podania należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo szkolne ostatniego półrocza, zaś krewni fundatora mają nadto dołączyć dowód swego z nim pokrewieństwa, potwierdzony przez odnośny Urząd parafialny.
Od Konsystorza Biskupiego o. ł.
w Przemyślu, 26 lutego 1895.

L. 337 (1542 1—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:
I. na nauczycielkę starszą przy 8 klas. wydziałowej żeńskiej szkole w Bochni z płacą roczną 700 zł. i 70 zł. dodatku na mieszkanie,
II. na starszą nauczycielkę szkoły 4 klasowej żeńskiej w Bochni z płacą 600 zł i 60 zł. dodatku na mieszkanie,
III na kierującego nauczyciela szkoły 6 klasowej męskiej w Bochni z płacą 600 zł., za kierownictwo 100 zł. i relutum na mieszkanie w kwocie 50 zł. roc nie,
IV. na kierującego nauczyciela szkoły 4 klasowej mieszanej w Niepołomicach z płacą 450 zł., wolnem pomieszkaniem i 50 zł. za kierownictwo, w co wlicza się dochód z gruntu szkolnego obszaru 5 morgów 1532☐ sążni w kwocie 33 zł. 61 ct. i 5 sągów drzewa opałowego w kwocie 35 zł.,
V. na posady młodszych nauczycieli przy szkołach w Niepołomicach, Wiśniczu nowym, Łapanowie, Lipnicy murowanej z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie w Lipnicy murowanej nadto relutum na mieszkanie za kobiece roboty ręczne,
VI. na posady nauczycieli samoistnych przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Chrości koło Staniątek, Grabiu uznańskiem, Kierlikówce, Lipnicy dolnej, Leszczynie, Stanisławicach, Tarnawie, Pierszchowie,
VII. na posady młodszych nauczycieli przy szkołach wiejskich 2 klasowych z płacą 300 zł. w Grabi, Mikluszowicach, Wiśniczu starym i Zabierzowie koło Niepołomic.
Nauczyciele i nauczycielki ubiegający się o powyższe posady mają podania swoje należycie udokumentowane w terminie 6 cio tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni.
Oprócz kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych mają dołączyć także ubiegający się posady o pod II. III. IV. i V. kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego o posadę pod III. kwalifikacyę do szkół wydziałowych a o posadę pod I. świadectwo ukończonego specyalnego kursu robót ręcznych kobiecych, kwalifikacyę na nauczycielkę robót ręcznych kobiecych w szkołach wydziałowych i kwalifikacyę na nauczycielkę szkół ludowych pospolitych.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Bochni, dnia 15 lutego 1895.
C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 419 (1541 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
I. Na posadę młodszego nauczyciela przy 3 klas. szkole mieszanej w Jordanowie z płacą 600 koron i 80 koron na mieszkanie (z miejscowego funduszu szkolnego)
II. na posady nauczycieli z płacą 600 koron i wolnem pomieszkaniem przy 1 klas. szkołach w Biertowicach, Dolnej wsi i Zawoi nad Wilcznem,
III. na posady młodszych nauczycieli przy 2 klasowych szkołach ludowych z płacą 600 koron a mianowicie: 1 w Bieńkówce, 2. Juszczynie, 3. Krzyszkowicach, 4. Lubniu, 5. Łętowni, 6. Osielcu, 7. Sidzinie, 8 Skawicy, 9. Skomielnie białej, 10. Sułkowicach 11. Woli Radziszowskiej i 12. Skawie.
Przy szkołach pod 3, 4, 5, 6 i 11 ma nauczyciel młod. wolne pomieszkanie.
Ubiegający się o powyż wspomniane posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonem im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej ck. okręgowej Rady szkolnej w terminie 6 tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Myślenicach, d. 1 marca 1895.
C. k. Starosta i Przewodniczący:
Fetter.

L. 105 (1540 1—2)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w tutejszym okręgu rozpisuje się niniejszem konkurs a mianowicie:
a) na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 2 klas. mieszanej w Bohorodczanach starych z płacą 300 zł.
b) na posady przy szkołach 1 klas. mieszanych 1. w Babczu, 2. w Bitkowie, 3 w Chmielówce, 4. w Głębokiej, 5 Grabowcu, 6. w Hlebówce, 7. w Jabłonce, 8. w Kosmaczu, 9. w Kryczce, 10 w Maniawie, 11. w Manasterczanach, 12 w Markowej, 13. w Mołotkowie, 14. Niewoczynie, 15 w Pochówce, 16. w Żurakach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Językiem wykładowym we wszystkich tych szkołach jest język ruski.
Kandydaci i kandydatki kompetujący o jedną z powyższych posad winni swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podanie wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 10 kwietnia 1895.
Bohorodczany, 24 lutego 1895.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 50 (1564 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie poszukuje dwóch dyetaryuszy z miesięczną płacą 25 do 30 zł., obznajomionych z manipulacyą sądową, lub tabularną.
Kompetenci mają wnieść podania udokumentowane świadectwami i próbą pisma do 30 marca b. r. do Naczelnictwa Sądu tutejszego.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 2 marca 1895.

L. 241 (1570)
Ogłoszenie konkursu.
Wydział powiatowy w Zbarażu rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego z roczną płacą 800 zł., z rocznym ryczałtem na konia w kwocie 200 zł. i stosowne dyety w razie urzędowania po za miejscowością zamieszkania.
Kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu najdalej do 15 kwietnia 1895 i przedłożyć świadectwo z ukończonej techniki, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo zdrowia i świadectwa dotychczasowego zatrudnienia.
Wydział powiatowy
Zbaraż, dnia 21 lutego 1895.

Kuratele.

L. 22970 (1499 1—3)
Fedko Petryna, gospodarz w Zapytowie, dla marnotrawstwa wzięty w kuratelę, kurator Tomasz Triska w Zapytowie.
C. k. Sąd pow. miej. del. S. II.
Lwów, dnia 8 listopada 1894.

L. 1643 (1533 1—3)
Michał Parasiuk z Barysza uznany marnotrawcą.
Józef Ryma tamże ustanowiony kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 13 lutego 1895.

L. 6270 (1532)
Michał Kamacz rolnik z Trościańca uznany marnotrawcą.
Jurko Jurczyszyn tamże ustanowiony jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 23 lipca 1894.

L. 21546 (1486 1—3)
Szczepan Jarosz (syn Walentego) z Sąsiadowic uznany głupkowatym
Kurator Wojciech Makarski w Sąsiadowicach.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Sambor, dnia 8 grudnia 1894.

L. 5149 (1465 1—3)
Dla uznanego za marnotrawcę Danyły Byka z Popowiec ustanowiono kuratorem Wasyla Słobodziana z Popowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 1 lipca 1892.

L. 1,957 (1550 1—3)
Maryem Kresch z Orzechówki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 16 listopada 1894 l. 6343 uznaną została umysłowo chorą kuratorem ustanowiony został Hersch Kresch z Orzechówki.
C. k. Sąd powiatowy.
w Brzozowie, dnia 20 grudnia 1894.

L. 1654 (1534 1—3)
Naścia Małecka ze Zalipia uznana za marnotrawną.
Kuratorem ustanowiono dla niej Mikołaja Zalipkę.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 30 stycznia 1895.

L. 2281 (1530 1—3)
Franciszka Ferenz z Rodatycz z życia i miejsca pobytu niewiadomego, zawiadamia się że w myśl § 166 u. c. jego władzę ojcowską nad małoletnią córką Anną uchylono, i jej opiekna w osobie Józefa Ardeli z Wołczuch ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 15 lutego 1895.

L. 1320 (1496 1—3)
Tanazy Ilków z Bortnik został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Hryhora Łu yszyna z Bortnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 28 stycznia 1895.

L. 16 (1494 1—3)
Dla uznanej za obłąkaną Maryi Florek, żony Jana, ustanowiony został kuratorem Jan Florek z Woli buchowskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 1 lutego 1895.

Upadłości.

L. 1316 (1523 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w ślad § 64 ust. konk wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Nathana Perlmana w Zdyni a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski c. k. Radca sądu krajowego przy c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Radomyski adwokat w Gorlicach.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 marca 1894 o godzinie 9 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, ro szczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, choćiażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 kwietnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 15 maja 1895 o godzinie 9 z rana przed komisarzem konkursowym w Gorlicach odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym w Gorlicach, że w ślad §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Gorlicach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej"
Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 1 marca 1895.

L. 952 (1545 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Szulima Sandwehra i Dawida Sandwehra właścicieli realności w Zawalu i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie Towarnicki c. k. radca sądu krajowego, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Wilhelm Rosenbeck w Śniatynie.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 30 kwietnia 1895 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie zgłosili, i aby na terminie na dzień 29 maja 1895 o 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.
Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21 marca 1895 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Sniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.
Kołomyja, dnia 19 stycznia 1895

Wyroki prasowe.

Z. 46 (1312)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1894, Zl. 1436/11002, die Weiterverbreitung der Nr. 46 (Supplemento) der Zeitschrift: „Il Paese" vom 24 November 1894 wegen des Artikels: „La nuova sessione" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1894, Z. 1435/11001, die Weiterverbreitung der Nr. 6283 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 24 November 1894 wegen des Artikels: Rovigno, 23 Sequestro — Consiglio" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1894, Z. 1461/11200, die Weiterverbreitung der Nr. 6287 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 29 November 1894 wegen des Artikels: „Il bando di un cittadino italiano" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 December 1894, Z. 1504/11508, die Weiterverbreitung der Nr. 6295 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 8 December 1894 wegen des Artikels: „Atto di convenienza" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 December 1894, Z. 1505/11509, die Weiterverbreitung der Nr. 58 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „Il Paese" vom 8 December 1894 wegen des Artikels: „Considerazioni" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 December 1894, Z. 1536/11700, die Weiterverbreitung der Nr. 209 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 11 December 1894 wegen des Artikels: „Le leggi anticattoliche sanzionate" nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 December 1894, Z. 1542/11744, die Weiterverbreitung der Nr. 62 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „Il Paese" vom 13 December 1894 wegen des Artikels: „Anche coi giurati" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 December 1894, Z. 1553/11792 die Weiterverbreitung der Nr. 6301 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 15 December 1894 wegen des Artikels: „I martiri di Arad" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 December 1894, Z. 1563/11825, die Weiterverbreitung der Nr. 150 der Zeitschrift: „Edinost" vom 19 December 1894 wegen des Artikels: „Dvejna mjera" nach § 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 December 1894, Z. 1570/11887, die Weiterverbreitung der Nr. 65 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „Il Paese" vom 17 December 1894 wegen des Artikels: „Giuria bilingue" und „Del memoriale" nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 December 1894, Z. 1584/12005, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 22 December 1894 wegen des Artikels: „Due pesi e due misure" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 December 1894, Z. 1604/12054, die Weiterverbreitung der Nr. 71, (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „Il Paese" vom 24 December 1894 wegen der Artikel: „Date ajuto alla Lega nazionale" und „Per le senole italiane in Istria" nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1895, Z. 459, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 4 Jänner 1895 wegen des Artikels: „Z diagnosy doktora Humoru" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1895, Z. 673, die Weiterverbreitung des Titelblattes des ersten Heftes der in der Druckerei Jos R. Vilimek in Prag gedruckten nichtperiodischen Druckschrift: „J. Arbes, Posledni dnove lidstva" — Nakladatel Jos. R. Vilimek — nach § 300 St. G. verboten.

Das k.k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1895, Z. 456, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „L d" vom 10 Jänner 1895 wegen der Artikel: „Co psal Petr Chelcicky o knežich sveho veku" und „Ideal strany klerikalni" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1895, Z. 162, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der ausländischen Zeitschrift: „Amerika Roc XX" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1895, Z. 614, die Weiterverbreitung der Nr. 199 der Zeitschrift: „Hlas Lidu" vom 11 Jänner 1895 wegen der Artikel: „Nepřítomnost" — „Slasti proletarek" — „Nova reforma" und „Nabožensky fanatismus" nach §§ 300, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2260 (1518 2—3)
Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie: Dolina, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 22 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 25 kwietnia b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie Dolina wybierają:
grupa pierwsza: większych posiadłości siedmiu (7) członków, grupa trzecia miast i miasteczek siedmiu (7) członków, grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 1 marca 1895.

(1501 2—3)
Substytutem ś. p. dr. Edwarda Schäfera, adwokata w Śniatynie mianowany został p. dr. Wilhelm Rosenbeck, adwokat w Sniatynie ze substytucyą p. Władysława Kaweckiego, adwokata tamże.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 16 lutego 1895

(1500 2—3)
Substytutem ś. p. dr. Jana Łoszowskiego adwokata w Tarnopolu mianowany został p. dr. Włodzimierz Łuczakowski, adwokat w Tarnopolu
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 16 lutego 1895.

L 1457 (1515 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Dziadosz, że przeciw niej wniósł Izak Rosen dnia 21 lutego 1895 l. 1457 pozew o zapłacenie kwoty 40 zł. w. a. w skutek czego do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 20 marca 1895 o godz. 8 z rana wyznaczając dla dla niej kuratora w osobie Michała Sarny.
Wzywa się pozwaną Zofię Dziadosz, aby temuż kuratorowi podała środki obrony lub też ustanowiła pełnomocnika, gdyż z zaniedbania tego powstałe skutki sobie sama przypisze.
Strzyżów 20 lutego 1895.

L. 11117 (1302 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kunegundę Słowikową że w sprawie Karoliny Bułakiewiczowej o wpis prawa własności części posiadłości l. wyk. 731, 1004, 1005, 1124, 213 i 1003 w Starym Sączu, ustanowiono dla Kunegundy Słowikowej kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Szayera, któremu doręczono dezolucyę hipoteczną z dnia dzisiejszego no l. 11117.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 25 listopada 1894.

L. 73/pr. (1571)
Dla II. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w ck. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 22 marca 1895 o godzinie 9 przed połudn., zamianował p. prezydent ck. sądu krajowego wyższego zastępcą przewodniczącego dodatkowo jeszcze c. k. radcę sądu krajowego Kajetana Chylińskiego.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, 2 marca 1895.

L. 7043 (1537 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja Szkwir i Prokopa Szkwir, że Pelagia Szkwir 2 v. Kogut wniosła przeciw tymże pozew z 2 lipca 1894 l. 4242 o oddanie w posiadanie 1/6 części realności pod l. 41 w Krempnie położonej, wykaz 158, na który to pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 6 marca 1895 o godzinie 10 rano wyznaczony zostaje i że na koszt i niebezpieczeństwo wyż wymienionych nieobecnych kurator Michał Kogut z Krempny ustanowiony został, z którym sprawa ta według przepisów prawnych przeprowadzoną zostanie.
Wzywa się przeto niniejszym edyktem nieobecnych Jędrzeja i Prokopa Szkwirów, ażeby przy wyznaczonym terminie stanęli, lub innego zastępcę ustanowili za powiadomieniem tutejszego sądu i środki służące ku ich obronie dostarczyli, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, 13 grudnia 1894.

L. 8730 (1546 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, w sporze przeciwko Jakóbowi Berkowiczowi i spóln. o uznanie własności i wyłączenie z pod egzekucyi leksykonu Brockhausa etc. z pn., iż firma Moritz Trömel wniosła pod dniem 21 października 1893 do l. 9506 przeciw Jakóbowi Berkowiczowi i innym skargę o uznanie własności i wyłączenie z pod egzekucyi leksykonu konwers. Brockhausa, wskutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 marca 1895 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym naznaczono i zarazem celem zastępstwa ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Malca z substytucyą adwokata dr. Alsa.
Wzywamy przeto pomienionych współpozwanych, ażeby na powyższym terminie albo sami osobiście stanęli lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi odpowiednią informacyę i środki obronne udzielili, lub wreszcie sądowi temu innego zastępcę prawnego wskazali, gdyż inaczej szkodliwe skutki prawne z zaniedbania wyniklé sami sobie przypisać muszą.
C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 29 listopada 1894.

L. 5036 (1559 1—3)
W sporze ustnym Kaspra Łaby z Widacza przeciw Piotrowi Łabie i Pawłowi Stefanikowi o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli z daty Chicopee Falls 18 lutego 1892 dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Stefanika ustanawia się kuratorem Piotra Łabę z Łęk.
Pawła Stefanika zaś wzywa się, aby przed terminem do rozprawy na 12 marca 1895 wyznaczonym albo innego pełnomocnika sobie wybrał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, gdyż inaczej możliwy zły wynik sporu sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak 30 grudnia 1894.

L. 2057 (1543 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wróbla w sporze z Herschem Majerem Sturman pto 10 zł. 93 ct., kuratorem Jana Margosiaka z Odmentu i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 19 marca 1895 o godz. 9 rano.
Dąbrowa, 27 lutego 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 24 lutego do 3 marca 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Bóbrka	Strzeliska stare (Marjanówka).
Wąglik	Sanok	Nowosielce (folw.).
Róża wąglikowa	Łańcut	Ożanna.
Wścieklizna	Lwów	Lwów miasto.
Parchy u koni	Borszczów	Germakówka (folw.).
Zaraza płucna	Nowytarg	Wróblówka.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 28587/94. (1428 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do oceniania przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących, na rok 1895 a w szczególności:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Witolda Niezabitowskiego właściciela dóbr w Łankach małych, sąd pow. Bóbrka.
2. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, sąd powiat. Chodorów.
3. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, sąd. powiat. Bohorodczany.
4. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, sąd powiat. Sołotwina.
5. Artura Schnella, właściciela dóbr w Starych Brodach (powiat Brody).
6. Adolfa Kornbergera, rządcę dóbr w Toporowie, sąd pow. Łopatyn.
7. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, sąd pow. m. del. Brzeżany.
8. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce powiat Kozowa.
9. Józefa Jędrzejowicza w Litiatynie sąd pow. m. del Brzeżany.
10. Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hinowicach sąd pow. m. del. Brzeżany.
11. Stanisława Wysockiego, właściciela dóbr w Jasienicy, sąd powiat. Brzozów.
12. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, sąd powiat. Monasterzyska.
13. Włodzimierza Morawskiego właściciela dóbr Oleszy, sąd powiat. Tłumacz.
14. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub, powiat Cieszanów.
15. Mikołaja hr. Wolańskiego c. i k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszówce, powiat Czortków.
16. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza.
17. Józefa Petry, zarządcy c. k. domen i lasów w Bolechowie pow. Bolechów.
18. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary ad Rolów, sąd powiat. Medenice.
19. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Leśniowice, zamieszkałego we Lwowie powiat Szczerzec.
20. Jana Bretmiliana Breuera właściciela dóbr w Suchej woli, (zamieszkałego we Lwowie ul. Kościuszki l. 20) powiat Lubaczów.
21. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka.
22. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn.
23. Antoniego Brzuszkiewicza, w Chorostkowie, powiat Kopyczyńce.
24. Juliusza Fromla, dzierżawcę dóbr w Muninie powiat Jarosław.
25. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nahaczowie, sąd pow. Krakowiec.
26. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk.
27. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Naborce małe, powiat Kamionka Strumiłowa.
28. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu, powiat Gwoździec
29. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korszowie, sąd powiat. m. d. Kołomyja.
30. Franciszka Markesa, zarządcę dóbr w Jasienowie górnym, powiat Żabie.
31. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednicy, powiat Ustrzyki dolne.
32. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr w Siemianówce, zamieszkałego we Lwowie powiat Szczerzec.
33. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie, sąd powiat. Lwów m. del. S. II.
34. Stanisława Langego, emeryt. nadinżyniera c. k. kolei państwowych we Lwowie.
35. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.
36. Karola Reinera, emeryt. radcę budownictwa we Lwowie.
37. Jana Stelcera, emeryt. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie.
38. Adolfa Grochowolskiego, oceniciela sądowego we Lwowie.
39. Włodzimierza Hermana, b. właściciela dóbr zamieszkałego we Lwowie.
40. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie.
41. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr, w Krysowicach powiat Mościska.
42. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna.
43. Józefa Bilińskiego, właściciela dóbr w Panowicach powiat Podhajce.
44. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu, sąd. pow. m. del. Przemyśl.
45. Kazimierza Zbyszewskiego, rządcę dóbr Bakończyce w Rozubowicach, sąd pow. Niżankowice.
46. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze, powiat Gliniany, zamieszkałego we Lwowie.
47. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki, sąd powiat. Bursztyn
48. Wincentego Zelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów, powiat Rohatyn.
49. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno.
50. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor.
51. Wojciecha Wasilewskiego właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat m. d. Sanok.
52. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów.
53. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki powiat Zabłotów.
54. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dżurów, sąd powiat. Zabłotów.
55. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn, powiat Sokal.
56. Wacława Fabiańskiego, rządcę dóbr Poturzycy, powiat Sokal.
57. Wilhelma Noah inżyniera w Sokalu.
58. Jana Burzynskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów.
59. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz.
60. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól.
61. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj.
62. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju, powiat Stryj.
63. Tadeusza Lachmana, zarządcę dóbr w Mikulińcach, sąd powiat. Mikulińce.
64. Władysława Woroszyńskiego, dzierżawcę dóbr w Seredyńcach sąd pow. m. del. Tarnopol.
65. Ks. Franciszka Sawę, łac. proboszcza w Tłumaczu, pow. Tłumacz.
66. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla.
67. Józefa Sokołowskiego, dzierżawcę dóbr Iwania, powiat Zaleszczyki.
68. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki.
69. Franciszka Czarniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło.
70. Juliusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, powiat Zbaraż.
71. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka powiat Olesko.
72. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Skwarzawie nowej powiat Żółkiew.
73. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska, powiat Żydaczów.
74. Antoniego Listowskiego, rządcę dóbr Cucyłowce, powiat Żydaczów.
75. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr w Martynowie, sąd powiatowy Bursztyn.
76. Ksawerego Korotkiewicza zarządcę w Podhajcach, sąd pow. Podhajce.

B) Z zawodu leśnictwa.

1. Norberta Okołowicza, nadleśniczego dóbr Wysuczka, powiat Borszczów.
2. Ludwika Ungera, c. k. zarządcę lasów kameralnych w Dobromilu.
3. Józefa Petry, c. k. zarządcę lasów i domen sąd pow. w Bolechowie.
4. Emanuela Maschka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina.
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie,
6. Zdzisława Stoczkiewicza, c. k. zarządcę domen i lasów w Jasieniu, powiat Kałusz.
7. Władysława Kornickiego c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu.
8. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa w Busku, powiat Busk.
9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę lasów i domen w Berehach dolnych, pow. Ustrzyki dolne.
10. Antoniego Romańskiego, zarządcę lasów w Winnikach.
11. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie.
12. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora Towarz. wzajemnej pomocy oficyalistów pryw. we Lwowie.
13. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego zamieszkałego w Przemyślu.
14. Floryana Stormkę, leśnika i właściciela dóbr Lipowce,, sąd pow. Gliniany.
15. Wilhelma Kropaczka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów.
16. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce, powiat Skałat.
17. Antoniego Ciblarza, jeneralnego zarządcę dóbr w Spasie, pow. Staremiasto.
18. Alfreda Schmatterę, leśnika zawodowego zamieszkałego w Skolem pow. Skole.
19. Franciszka Tichego. właściciela realności w Sieniawie, powiat Zbaraż.
20. Tadeusza Rosinkiewicza właściciela dóbr w Szczytowcach, sąd powiatowy Zaleszczyki.
21. Józefa Stronera, lustratora majątków gminnych w Zaleszczykach sąd powiatowy Zaleszczyki.

C) Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach.
2. Stanisława Rutowskiego, budowniczego w Jarosławiu.
3. Karola Reinera, emeryt. c. k. radcę budownictwa we Lwowie
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie.
5. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie.
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie.
7. Ludwika Radwańskiego autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
9. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architektę we Lwowie.
10. Michała Zajączkowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu.
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu.
12. Józefa Jägermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie.
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowli w Stryju.
14. Józefa Hawliczka, emeryt. c. k. nadinżyniera w Stryju.
15. Karola Negrusza, budowniczego miejskiego w Samborze.
16. Jana Zakrzewskiego budowniczego miejskiego w Tarnopolu.

D) Z zawodu fabrykantów.

1. Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki narzędzi rolniczych w Kołomyi.
2. Franciszka Vinzenza, właściciela dystylarni nafty w Sopowie pow. Kołomyja.
3. Juliusza Mikolascha, byłego właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
4. J. Adama Buczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
5. Jana Pachmana fabrykanta kotłów w Stanisławowie.

E) Dla przedmiotów górnictwa.

1. Leona Syroczyńskiego, inżyniera górnictwa przy Wydziale krajowym we Lwowie.
2. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysiężonego inżyniera górnictwa w Przemyślu.
3. Wilhelma Noah, inżyniera górnictwa w Sokalu.

Tchorznicki w. r.

Z Rady c. k wyższego Sądu krajowego.
We Lwowie, dnia 28 grudnia 1894.

Matkowski w. r.

(1502 1—3)

Dnia 1 lutego 1895 wpisani zostali na listę adwokatów pp. dr. Eliezer Schoer vel Łazarz Schauer z siedzibą w Zaleszczykach i dr. Dawid Frey z siedzibą w Nadwórnie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 1 lutego 1895.

(1503 1—3)

P. dr. Feliks Bucić Diwan. adwokat w Stanisławowie doniósł, iż zamierza przesiedlić się do Jasła.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 16 lutego 1895.

L. 6768 (1457 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Klimasa, iż Józef Kuś wyniósł przeciw niemu pozew de praes. 29 października 1894 l. 6768 o własność gospodarstwa pod Nk. 87 w Soli z pn. że w sprawie tej wyznaczono termin do obrony i dalszej rozprawy ustnej na dzień 26 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano oraz, iż kuratorem do zastępowania go c. k. notaryusz w Milówce Roman Gutowski ustanowiony został.

Wzywa się więc Stanisława Klimasa, ażeby potrzebnych informacyj swemu kuratorowi udzielił, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej sam skutki swego niedbalstwa sobie przypisze.

Milówka, 30 października 1894.

L. 32157 (1386 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bronnera, że przeciw niemu wniósł Kalman Klein pozew de praes. 19 lipca 1894 l. 25828 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 zł. wa. z pn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 lipca 1894 l. 25828 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucyą adw. dr. Schoena w Krakowie.

Poleca się zatem pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 7 września 1894.

L. 1535 (1516 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marcina, Wincentego, Franciszka i Bronisławę Dziadoszów, że Chiel Rozen wniósł przeciw nim pozew de pr. 25 lutego 1895 l. 1535 z powodu czego dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie Michała Sarny i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 20 marca 1895 o godzinie 8 z rana.

Wzywa się więc tych pozwawych, aby podali środki obrony rzeczonemu kuratorowi lub obrali sobie innego pełnomocnika, w razie przeciwnym bowiem złe skutki z zaniedbania tego dla nich wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Strzyżów, duia 25 lutego 1895.

L. 1092 (1477)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle podaje do publicznej wiadomości, że Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek tutejszego sądu przeznaczyło na rok 1895 do umieszczenia ogłoszeń wpisów do rejestru handlowego Urzędową Gazetę Lwowską i Wiedeńską tudzież czasopismo „Przegląd prawa i administracyi“ zaś do ogłoszenia wpisów do rejestru Towarzystw zarobkowych tylko Urzędową „Gazetę Lwowską.“

Jasło, dnia 23 lutego 1895.

L. 206 (1479)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan dr. Kazimierz Fábry z dniem 21 lutego 1895 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Kętach.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, d. 22 lutego 1895.

L. 2166 (1489 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomej z miejsca pobytu Annie Statowskiej, że dnia 13 lutego 1895 do l. 2166 wniósł przeciw niej Jakób Weinberger z Gorlic skargę o 17 zł. 53 ct. wa. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 marca 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomej z miejsca pobytu ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dra Neumanna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, 16 lutego 1895.

L. 896 (1527 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dominika, Joannę i Maryę Knesków, że Ferdynand Trager i spóln wnieśli przeciwko nim skargę de pr. 26 stycznia 1894 l. 621 o wykreślenie ze stanu biernego 4/8 części realności lwh. 52 w Iwałdzie egzekucyjnego prawa zastawu dla sum 200 zł. i 284 zł 63 ct. w. a. z pn., że na skutek podania powodów de praes. 5 lutego 1895 l. 896 wyznaczono do rozprawy termin na dzień 5 czerwca 1895 o godzinie 9 rano, kuratorem dla nich ustanowiono dra Leona Horowitza adwokata w Krakowie, że w razie nie stawiennictwa pozwanych przy terminie powyższym z kuratorem ich proces ukończony zostanie.

Andrychów, dnia 9 lutego 1895.

L. 830 (1491 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Schnüra, że przeciw niemu wniósł do tut. sądu skargę sub. pr. 28 stycznia 1895 l. 830 Seelig Henberg z Kolbuszowej o zapłacenie kwoty 86 zł. 25 ct. w. a. z przyn., na skutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Seeligera z Kolbuszowej polecając zarazem nieobecnemu, aby kuratorowi temu dostarczył potrzebnej informacyi lub innego swego pełnomocnika tut. sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 29 stycznia 1895.

L. 24852 (1487 1—3)

Józefa Chladek, Karola Roguskiego i Jana Schlachtowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że dr. Jan Mandyczewski przeciw nim pozew o 80 zł. 07 ct wa. dnia 15 września 1894 do l. 19322 wniósł i że im kuratora w osobie adw. dra Liebesmanna z substytucyą adwokata dra Buczyńskiego ustanowiono, któremu swe środki do obrony dnia 21 marca 1895 wnieść się mającej udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi go oznajmić mają.

C. k. Sąd pow. miej deleg.

Stanisławów, 30 grudnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Konkurs. 309

Zarząd krajowy stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach rozpisuje konkurs na posadę asystenta. Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1200 koron, 10 prc. od dochodu stacyi brutto oraz kawalerskie mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni złożyć podanie i świadectwa na ręce kierownika stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach najpóźniej do dnia 30 marca b. r.

Ogłoszenie. 307

Imieniem komitetu, który uzyskał koncesyę na akcyjną garbarnię w Rzeszowie mam zaszczyt zaprosić WPanów akcyonaryuszy w myśl przyjętego statutu na

walne zebranie,

które odbędzie się we Lwowie dnia 15 marca r. b. w gmachu Banku krajowego w sali Prezydyalnej o godzinie 12 w południe z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie komisyi założycieli,
2. Wykazanie wpłaconego kapitału akcyjnego 200.000 koron,
3. Wybór rady nadzorczej,
4. Wybór komisyi rewizyjnej.

Następnie odbędzie się zaraz posiedzenie rady nadzorczej:

a) celem ukonstytuowania się,

b) celem woboru dyrekcyi,

d) celem przeprowadzenia formalności nabycia związkowej garbarni w Rzeszowie.

Jasionka, dnia 1 marca 1895.

Stanisław Jędrzejowicz.

C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank Hipoteczny.

301

Obwieszczenie.

Przy losowaniu 5 prc. premiowanych listów hipotecznych dnia 28. lutego 1895, zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. á 100 zł.

22 84 97 126 127 237 241 246 304 342 373 374 452 463 473
531 542 550 586 602 723 798 805 812 831 832 841 848 876 909
935 961 986 1000 1040 1074 1124 1126 1263 1293 1298 1331 1396 1506 1554
1566 1583 1587 1592 1600 1603 1631 1871 1874 1986 2019 2041 2093 2105 2146
2171 2209 2212 2256 2276 2281 2346 2363 2409 2411 2427 2443 2501 2518 2539
2541 2550 2592 2615 2651 2652 2735 2745 2762 2775 2838 2848 2865 2869 2917
2963 2983 3018 3035 3038 3039 3056 3060 3062 3068 3141 3172 3223 3251 3277
3301 3307 3349 3352 3377 3415 3445 3474 3488 3517 3535 3541 3608 3616 3620
3688 3724 3753 3764 3770 3774 3775 3826 3863 3888 3963 4001 4018 4080 4096
4104 4136 4145 4212 4259 4262 4271 4431 4458 4494 4504 4590 4598 4615 4693
4732 4741 4752 4760 4786 4820 4841 4852 4855 4887 4899 4910 4936 4949 4954
4988 5022 5037 5049 5055 5058 5087 5113 5130 5139 5140 5182 5205 5224 5249
5254 5287 5322 5351 5359 5397 5427 5450 5498 5548 5553 5569 5624 5626 5694
5834 5886 5911 5964 5984 5997 6091 6093 6116 6153 6155 6181 6233 6313 6317
6321 6331 6337 6421 6424 6438 6439 6461 6463 6504 6517 6540 6587 6692 6719
6724 6747 6748 6791 6808 6814 6839 6850 6858 6884 6899 6907 6924 6970 6979
6988 7012 7075 7088 7093 7099 7131 7178 7212 7233 7275 7285 7292 7303 7315
7334 7340 7387 7418 7526 7554 7577 7641 7702 7738 7761 7800 7821 7873 7903
7944 8134 8236 8242 8260 8328 8347 8357 8485 8495 8532 8554 8558 8630 8666
8718 8748 8754.

Ser. B. á 500 zł.

173 174 179 202 211 215 224 270 312 317 388 411 431 525 613
675 708 719 724 782 817 859 1034 1100 1180 1259 1260 1278 1371 1419
1423 1427 1428 1429 1540 1548 1569 1598 1631 1640 1643 1681 1692 1697 1745
1757 1808 1809 1830 1866 1870 1899 1952 2009 2011 2021 2026 2029 2113 2126
2130 2174 2231 2283 2303 2306 2310 2379 2391 2521 2533 2555 2582 2617 2644
2662 2713 2725 2737 2741 2747 2767 2841 2878 2902 2925 2969 2981 2986 2997
3022 3151 3218 3241 3246 3398 3399 3403 3435 3492 3543 3555 3568 3667 3668
3697 3753 3788 3806 3812 3813 3836 3905 3915 3917 3926 3978 3998 4031 4036
4044 4076 4198 4202 4252 4388 4395 4449 4480 4491 4494 4605 4621 4648 4707
4789 4814 4818 4840 4857 4859 4878 4880 4882 4961 4973 4976 5021 5031 5069
5079 5091 5139 5205 5217 5277 5324 5379 5411 5454 5492 5502 5527 5566 5570
5589 5655 5747 5801 5806 5904 5940 6016 6019 6176 6291 6305 6308 6331 6337.

Ser. C. á 1000 zł.

25 34 35 83 162 255 300 358 573 603 606 617 740 793 829
940 1135 1249 1293 1322 1329 1333 1371 1374 1378 1407 1489 1495 1543 1551
1642 1653 1663 1681 1728 1770 1879 2037 2088 2146 2186 2209 2239 2261 2289
2368 2391 2398 2401 2425 2429 2437 2459 2470 2540 2638 2683 2697 2732 2749
2805 2814 2829 2863 2893 2918 2950 3011 3029 3034 3058 3074 3134 3141 3159
3165 3169 3188 3201 3203 3298 3320 3365 3374 3477 3517 3598 3622 3645 3657
3659 3732 3746 3752 3776 3857 3863 3868 3948 4011 4040 4050 4087 4103 4179
4202 4259 4316 4435 4456 4496 4536 4561 4598 4612 4616 4618 4669 4686 4764
4810 4831 4853 4896 4911 4938 4973 5094 5098 5127 5131 5151 5171 5186 5227
5243 5247 5261 5265 5281 5315 5372 5399 5431 5476 5513 5561 5564 5577 5613
5628 5639 5666 5673 5694 5705 5754 5769 5804 5821 5864 5896 5910 5914 5923
5941 5959 5962 6047 6055 6105 6201 6215 6237 6347 6350 6352 6427 6476 6505
6529 6541 6568 9574 6601 6604 6683 6721 6730 6753 6762 6769 6775 6781 6791
6867 6875 6883 6946 6969 7099 7125 7155 7215 7248 7272 7292 7298 7359 7397
7431 7554 7610 7649 7668 7697 7771 7773 7783 7790 7811 7852 7945 7973 7989
7992 8024 8039 8083 8087 8089 8173 8198 8199 8211 8221 8364 8401.

Ser. D. á 5000 zł.

65 158 179 263 279 332 345 364 365 375 408 412 420 422 455 514 542 577 653
668 674 715 736 752.

Następne losowanie z końcem Sierpnia 1895.

Lwów, dnia 28 lutego 1895.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony).

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc luty 1895. 304

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyta		100 92	—	100 92	—	—	—	—
Jęczmienia . . .	941·49	0 08	25·20	916.37	—	—	—	—
Owsa	102 94	—	100·74	2·20	—	—	—	—
Grochu	1516·92	601·81	706·85	1411·88	—	—	—	—
Bobu i fasoli . .	696 71	124·51	159·63	661·79	—	—	—	—
Rzepaku	120·80	71·20	—	192 00	102·32	—	—	102 32
Wyki i proso . .	446 71	—	301.08	145 63	—	—	—	—
Siemie i lnu . .	—	101·27	—	101 27	—	—	—	—
Lnianka	56·92	—	—	56·92	—	—	—	—
Tymotka	50 38	44 42	50·38	44 42	—	—	—	—
Rożnych i Towary	1293·85	1735·63	677·31	2352·17	—	—	—	—
Ogółem	5226·72	2779·84	2021 19	5985·57	102 32	—	—	102.32
Ubezp. wartość zł.	54627	30678	20158	65147	1500	—	—	1500
Spirytusu . .	693 30	193·99	—	887 29	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	12729	3104	—	15833	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	6	—	1	5	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3160	—	600	2560	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	4	—	—	4	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	2000	—	—	2000	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	1160	—	—	1160	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	5	4	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	7402	6206	—	13608	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	5	—	—	5	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	7402	—	—	7402	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	4630	—	—	4630	—	—	—	—

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska Kolej Żelazna.

L. 13 (1538 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1895 odbyło się w Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXIII. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XVII. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Pryorytety I. emisyi: numera 55206 do włącznie 55494 razem 289 sztuk.

Pryorytety II. emisyi: numera 4001 do włącznie 4108 razem 108 sztuk.

Nominalna wartość tych wylosowanych pryorytetów I. emisyi wypłacaną będzie począwszy od 1 września 1895, zaś pryorytetów II. emisyi począwszy od 1 lipca 1895 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkiemi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1895 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi; jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty, jaka za obligacye ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące, dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Pryorytety I. emisyi numera:

5169 5217 5225 5227 18550 18592 18657 18658 18659 55519 55535 55536 55537
55541 55551 55576 55584 55597 55603 55607 55647 55671 55676 55677 55680 55769
55707 55708 55709 56710 55713 55735 55750 55751 55752 55754 55755 55761 55765
55771 61513 61514 61515 61516 61517 61518 61519 61520 61556 71021 71027 71046
71048 71049 71050 71053 71063 71077 71085 71088 71089 71101 71111 71112 71138
71153 71221 71225 71244 71254 71255 93514 93517 93521 93541 93566 93570 93583
93584 93626 93627 93628 93645 93715 93716.

Pryorytety II. emisyi numera:

530 531 2588 2589 4621 4622 4623 4624 4644 4645 13061 13062.

We Wiedniu, dnia 1 marca 1895.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera — Zarządca Wł. J. Weber — Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.